

# Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.  
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-3 po poł.  
Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## Nota sowiecka do Polski.

P. Bogomołow drży o swe życie i chciałby widzieć w Polsce metody czerezwyczajki. Nota nie żąda jednak wydania Wojciechowskiego.

Warszawa, 7 maja. (PAT.). W międzyczasie, dnia 6 maja w godzinach przedpołudniowych poseł Z. S. R. R. w Polsce p. Bogomołow przesłał ministrowi spraw zagranicznych, panu Zaleskiemu, następującą notę, datowaną z dnia 5 maja, w której pisze m. in., po opisanu przebiegu zamachu:

Biorąc pod uwagę, że zamach był dokonany w pobliżu poselstwa i w porze, w której codziennie wyjeżdżam samochodem na spacer w tym kierunku, przypuszczam, że zamach był organizowany na mnie i że zamachowiec omyłkowo wziął siedzącego w samochodzie p. Lizarewa za mnie.

I. Zamachowiec Jurij Wojciechowski, członek białeogranicznej terrorystycznej organizacji, był już tematem rozmowy między poselstwem Z. S. R. R. i Polskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Według posiadanych przez poselstwo wiarygodnych informacji, wymieniony Jurij Wojciechowski uczestniczył w organizowaniu zabójstwa posła sowieckiego Wojkowskiego przez Kowerdę. W związku z tem 11-go czerwca r. ub. radca poselstwa p. Kocubiński miał rozmowę z odpowiedzialnym urzędnikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

P. Kocubiński wskazał, że Jurij Wojciechowski był jednym z organizatorów zabójstwa posła Wojkowskiego i że za pośrednictwem jego (Wojciechowskiego) jest prowadzona korespondencja między białeogranicznymi terrorystycznymi organizacjami w Polsce i w innych państwach zachodnio-europejskich. P. Kocubińskiemu obiecano zbadać tę sprawę, lecz wspomniany już urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych od razu oświadczył, że nie dopuszcza myśli o udziale Wojciechowskiego w zabójstwie Wojkowskiego, ponieważ osobiście go (Wojciechowskiego) zna. Następnego dnia zakomunikował p.

Kocubińskiemu, że śledztwo nie potwierdziło współdziałania Wojciechowskiego w organizowaniu zabójstwa posła Wojkowskiego.

II. Dokonany wczoraj zamach dowodzi, że mimo zwrócenia uwagi przez poselstwo sowieckie Ministerstwu Spraw Zagranicznych na to, że terrorystyczna działalność i przygotowywanie zamachów na przedstawicieli rządu sowieckiego w Polsce nie ustają, rząd polski nie zastosował żadnych stanowczych środków dla likwidacji istniejących terrorystycznych organizacji. W szczególności potwierdzeniem nieprzerwywanej się terrorystycznej działalności białeogranicznej organizacji była sprawa Trajkowicza i ostatnio sprawa Walentynowiczówny, która przedpisała o przygotowywaniu na mnie zamachu.

III. Nie bacząc na dokonane w odpowiednim czasie przez Walentynowiczównę uprzedzenia, ze strony rządu polskiego nie przedsięwzięto żadnych środków dla

istotnego uchronienia od niebezpieczeństwa sowieckich przedstawicieli w Polsce. Przeciwnie, w związku ze sprawą Walentynowiczówny, słusność informacji której potwierdził zamach Wojciechowskiego białeograniczna i część prasy polskiej przeprowadziły kampanię przeciw poselstwu sowieckiemu.

IV. Wogóle należy zaznaczyć, że po pierwszych dwóch kolejnych zamachach (obecny jest już trzeci w ciągu ostatnich 11 miesięcy: zamach Kowerdy, Trajkowicza i Wojciechowskiego), białeograniczna i część polskiej prasy przeprowadzały kampanię, których sens sprowadzał się do tego, aby te godnie potępione zamachy, przeprowadzone ze strony terrorystycznych organizacji, stawiających sobie za cel stworzenie poważnych konfliktów pomiędzy obu państwami, przedstawić w świetle bohaterstwa czynów, co było pośrednią do nich zachętą.

V. Uważam za niezbędne wyrazić w najbardziej kategorię sposób protest przeciwko bierności władz polskich w stosunku do akcji białeogranicznych terrorystycznych organizacji na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej, które mają za swój cel przygotowywanie i wykonywanie zamachów na życie przedstawicieli rządu sowieckiego w Polsce.

O dokonany wczoraj zamach podałem do wiadomości mego rządu i po otrzymaniu od niego instrukcji, pozwolę sobie jeszcze raz powrócić do tej sprawy.

Zechce Pan, Panie Ministrze, przyjąć wyrazy mego pełnego szacunku i poważania.

(—) D. Bogomołow

minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Z. S. R. R. w Polsce.

—:—

## WZNOWIENIE ROKOWAŃ POLSKO-LITEWSKICH.

Przybycie delegacji polskiej do Kowna.

Dziś pierwsze plenarne obrady.

Kowno, 7 maja. (P.A.T.). — Delegacja polska pod przewodnictwem naczelnika wydziału wsch. M. S. Z. p. Hołówki przybyła w dn. 6 wieczorem do Kowna. Na dworcu powitał delegację w imieniu Waldemarsa p. Bławostinus. Dziś przed południem przewodniczący delegacji p.

Hołówko przyjęty został na posłuchaniu przez prezesa rady ministrów i min. spr. zagr. Waldemarsa. P. Hołówko złożył wizyty dyrektorom departamentów litewskich M. S. Z. Dziś przed południem od była się narada z przewodniczącym i komisji ze strony litewskiej Bałutisem. Usta-

lono program prac komisji oraz termin pierwszego plenarnego posiedzenia, które odbędzie się jutro o godz. 11 rano. Rozpoczynające się prace i komisji konferencji polsko-litewskiej toczą się w duchu spokoju i ścisłej rzeczowości wśród u-  
przejmej atmosfery.

## Zbrojna interwencja Japonii w Chinach wywołała koncentrację floty amerykańskiej na morzu Żółtem.

Japonia odrzuca notę rządu nankińskiego.

Pekin, 7 maja. (A. W.). W związku z zaostrzeniem się stosunków między Japonią a Chinami na wody chińskie prze-

sunięte zostały jednostki wojennej floty amerykańskiej. Na morzu Żółtem skoncentrowanych jest obecnie 50 do 60 okrętów wojennych floty Stanów Zjednoczonych oceanu Spokojnego.

Jednocześnie na morzu Żółtem przesunięto szereg jednostek floty wojennej Japonii.

Okręty japońskie i amerykańskie wysadziły na ląd kilka desantów, przesu-  
wając je w kierunku prowincji Szantung.

Londyn, 7 maja. (ATE.). — Dowódca wojsk japońskich w Tsinanfu generał Fukuda oświadczył, iż istnieją przypuszczenia, że rozruchy przeciwko Japończykom były z góry przygotowane. Ciężkie straty, jakie ponieśli Japończycy, przypisać należy zapewniłom Czang-Kaj-Czeka, który oświadczył, iż gwarantuje bezpieczeństwo cudzoziemcom. Wbrew temu zapewnieniu japońscy obywatele zostali zaatakowani

przez bandy niedyscyplinowane żołnierzy chińskich, a obrona Japończykom była utrudniona, ponieważ garnizon został zaatakowany przez Chińczyków z dwóch stron. Sztab japoński dwukrotnie zawierał porozumienie ze sztabem chińskim układy, jednak nie były dotrzymywane, ponieważ sztab chiński nie panuje nad sytuacją.

Londyn, 7 maja. (ATE.). Z Tokio donoszą, że nota rządu nankińskiego wystosowana do Japonii ze skargą na zachowanie się garnizonu japońskiego w Tsinanfu i rozstrzelanie komisarza rządu nankińskiego oraz sześciu urzędników chińskich została rozpatrzona przez gabinet japoński. Korespondenci pism angielskich przypuszczają, że rząd japoński nie odpowie na notę rządu nankińskiego, ponieważ rząd ten nie jest uznany przez Japonię.

## Przed polskim lotem transoceanicznym.



Na zdjęciu naszym major Kubała (na lewo) oraz major Idzikowski (na prawo), którzy zamierzają dokonać przelotu nad Atlantykiem z lotniska paryskiego Le Bourget. (w)

## Dokoła rozbudowy miast polskich.

Specjalna międzyministerjalna komisja techniczna.

Warszawa, 7 maja. (Tel. wł.). — Na mocy decyzji ministra Składkowskiego przy wydziale polityki komunalnej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych utworzona zostanie komisja techniczna, złożona z przedstawicieli poszczególnych ministerstw. Zadaniem komisji będzie opracowywanie programu i projektów budowy w dziedzinie inwestycji komunalnych.

Ze względu na szerokie zamierzenia inwestycyjne komunalne w najbliższych latach powołanie do życia komisji doradczej technicznej uważać należy za bardzo pożądane. Nowa komisja będzie bacznie również, aby w projektach budowy były uwzględniane najnowsze prądy w dziedzinie polityki gospodarczej związków komunalnych.

# W zaraniu walki o tron Rumunii.

**Ks. Karol chce wracać do ojczyzny i stanąć na czele swych zwolenników. Marsz oddziałów chłopskich na Bukareszt?**

Londyn, 7 maja. (P.A.T.). — Bawiący tutaj od dziewięciu dni jako gość p. Jonescu i zamieszkały w jego rezydencji Godstone Surrey, ks. Karol Rumuński, zgłosił się w sobotę do towarzystwa dróg powietrznych imperium z prośbą o udzielenie mu dwóch samolotów. Na jednym z nich książę pragnie udać się do Rumunii, drugi zaś miałby mu towarzyszyć w tej podróży. Ks. Karol wyraził pragnienie rozpoczęcia lotu wczoraj w godzinach rannych. Władze rządowe, do których zarząd towarzystwa zwrócił się, przedstawiając im prośbę następcy tronu rumuńskiego, wyraziły powątpiewanie co do posiadania przez księcia odpowiednich dokumentów, niezbędnych do wylądowania na terytorium Rumunii. Władze oświadczyły, że w tych warunkach samoloty angielskie nie mogą być udzielone ks. Karolowi.

W związku z tem „Daily Express” podało: Ks. Karol nie zamierzał lądować na terytorium Rumunii, lecz chciał odbyć lot nad Rumunią i zrzucić z samolotu tysiące egzemplarzy odezw. wzywającej jego

zwolenników do udzielenia mu pomocy w razie powrotu do Rumunii. W odezwie tej książę zapowiada przeprowadzenie szeregu reform. Książę oświadcza, że obecna sytuacja Rumunii naraża kraj na śmiertelność w oczach świata. Prawdziwa wolność może być zapewniona tylko w wypadku wprowadzenia go na tron jako prawnego i dojrzałego władcy. Pani Lupescu nie jest powodem opuszczenia przez księcia Rumunii i nie byłaby przeszkodą do wypełnienia przezeń obowiązku względem ojczyzny. Odezwa kończy się oświadczeniem: „Pragnę powrotu do mego dziecka, które chce uczynić godnym spadkobiercą dynastji”.

## KONGRES W ALBA JULIA.

Bukareszt, 7 maja. (A.T.E.). — Narady kongresu narodowej partji chłopskiej, który rozpoczął się dziś o godz. 10-ej przed poł. w Alba Julia miały przebieg zupełnie spokojny. Po zwołaniu kongresu przez sekretarza partji Lugajana przywódca stronnictwa poseł Maniu oraz szereg in-

nych posłów wygłosili referaty polityczne. Uchwalono rezolucję żądającą kategorycznie oddania władzy w ręce stronnictwa chłopskiego oraz potępiającą w ostrych słowach politykę stronnictwa liberalnego oraz politykę rządu. Rezolucja kończy się zapewnieniem, że stronnictwo chłopskie bezwzględnie będzie walczyć o władzę.

## MARSZ NA BUKARESZT?

Berlin, 7 maja. (Tel. wł.). — Cała prasa dzisiejsza w alarmujących depeszach z Budapesztu i Bukaresztu sygnalizuje marsz na Bukareszt oddziałów chłopskich, które brały udział w kongresie chłopskim w Alba Julia. „Vossische Zeitung” donosi, że przewodniczący stronnictwa chłopskiego Maniu w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że wierzy, iż rząd obecny musi ustąpić. Poseł Maniu nie pochylał sam osobiście marszu na Bukareszt, ale musiał ustąpić wobec wzburzonych mas uczestników kongresu.

# Przyspieszone tętno pracy w komisji budżetowej.

**Budżet Ministerstwa Oświaty na wokandzie obrad.**

**Bojowa antyreligijność „Wyzwolenia”.**

Warszawa, 7 maja. (Tel. wł.). — Dzień dzisiejszy minął na bardzo gorliwej pracy w komisji budżetowej. Przemówienie ministra Dobruckiego, jakkolwiek jest on z fachu lekarzem a ze sprawą oświaty szkolnej spotykał się jedynie w organizacjach społeczno-oświatowych, wypadło bardzo interesująco. Szereg cyfr, jakie minister wyznał religijnych i oświaty przedłożył, świadczy o wielkim postępie, jaki państwo w dziedzinie wychowania publicznego poczyniło.

W toku dyskusji zaznaczyły się usiłowania ze strony stronnictw skrajnych osłabienia siły kościoła, a nawet wzniecenia walki religijnej. Poseł Czapiński (P. P.S.), biorąc asumpt ze znanego listu ks. biskupa łomżyńskiego Łukomskiego i z interdyktu ks. metropolity Sapięhy na po-

sta Putka, postawił wniosek o skreślenie 10 zł. z funduszu na wyznania. Wniosek ten, jak sam Czapiński oświadczył, nosi wyłącznie charakter demonstracyjny.

Natomiast z wielką furją wystąpił poseł Kalinowski z „Wyzwolenia”, który do magal się znieślenia wogóle wszelkich wydatków i dochodów działu „wyznania” a na uwagę przewodniczącego posła Byrki, że pociąga to za sobą zmianę ustaw, p. Kalinowski odpowiedział, że jego stronnictwo pójdzie i w tym kierunku. Jakkolwiek wniosek pos. Kalinowskiego większością nie uzyskał, jednakże świadczy o niesłychanie gwałtownej agresywności i chęci wzniecenia w naszym życiu walki wyznaniowej.

W czwartek przyjdzie pod obrady komisji budżet Ministerstwa Spraw Wojsko-

wych. Z ramienia rządu występować będzie wiceminister gen. Konarzewski.

**TRZECIE PLENARNE POSIEDZENIE SENATU.**

Warszawa, 7 maja. (PAT.). — III plenarne posiedzenie Senatu z dnia 7 maja 1928 r. Po złożeniu ślubowania przez sen. Brzezińskiego i Godlewskiego z powodu braku porozumienia między klubami odłożono I punkt z porządku dziennego: wy bór 4 członków trybunału stanu do przyszłego posiedzenia plenarnego. Porządek dzienny uzupełniono wnioskiem komisji regulaminowej o zawieszeniu postępowania karnego przeciwko sen. Roguli do czasu wygaśnięcia mandatu. Izba przystąpiła następnie do głosowania na 2 członków i 1 zast. czł. komisji kontroli dłu-gów.

# Kobieta jedyna nadzieja odrodzenia Rosji.

Hasła komunistyczne nie znajdują oddźwięku wśród niewiast.

**Katastrofalne wyniki gospodarki sowieckiej w przemyśle.**

Ryga, 7 maja. (A.T.E.). Bucharin przemawiał w klubie komunistycznym w Leningradzie o ruchu komunistycznym wśród kobiet. Oświadczył on, iż mimo wszelkiej agitacji kobiety nie ulegają hasłom komunistycznym i trzymają się starych zasad. Konserwatyzm kobiet wpływa ujemnie na mężczyzn, którzy powstrzymują się od aktywnej pracy partyjnej. Bucharin zwrócił także uwagę na wielki rozrost ruchu sekularnego. Rozmaite sekty religijne zdobywają coraz więcej zwolenników.

## UPADEK PRODUKCJI

Moskwa, 7 maja. (A. W.). Statystyka wypadków w fabrykach moskiewskich wykazuje stały wzrost i tak: W roku 1926 uległo różnym wypadkom 27,900 robotników, w roku 1927 — 35,814, wypadków śmiertelnych było 58, już pierwszy miesiąc roku bieżącego wskazuje, że ilość wypadków stale w dalszym ciągu wzrasta.

Najwięcej nieszczęść miało miejsce w zakładach przemysłu metalowego i drzewnego; są one przeważnie wynikiem braku zastosowania nowoczesnych urządzeń o-

# Król Aman Ullah zawiódł nadzieje Moskwy.

**Odrzucił propozycję traktatu z Sowiecami.**

Londyn, 7 maja. (Tel. wł.). „Exchange Telegraph” donosi z Moskwy że pomiędzy rządem sowieckim a królem Afganistanu Aman - Ullahem w wielu punktach nie osiągnięto porozumienia mimo energicznych starań Cziczerina i innych członków rządu sowieckiego. Król nie chciał podpisać projektu ściślejszego sojuszu politycznego i wojskowego, który miał być zawarty między Sowiecami a Afganistanem. Król oświadczył, że nie może sobie włożyć ręk w żadne traktaty z Sowiecami.

W odpowiedzi na przemówienie Cziczerina, że Afganistan i Sowieci powinny solidarnie występować jako państwa azjatyckie, król Aman - Ullah odpowiedział, że jego kraj przyjmuje zachodnio-europejską kulturę i cywilizację i wzoruje się na

przykładach państw zachodnich. Po defiladzie armji czerwonej miał odbyć się manifestacyjny pokaz 55 samolotów, zbudowanych ze składek pod hasłem „nasza odpowiedzialność dla Chamberlaina”. Król afganistański odmówił wzięcia udziału w tej antyangielskiej demonstracji.

## ABY HANDEL SZEDŁ.

Ryga, 7 maja. (A.T.E.). Z Moskwy donoszą, iż rząd sowiecki zaproponował królowi Afganistanu nabycie wielkiego transportu karabinów starego typu, wycofanych już z armji czerwonej. Rząd sowiecki przedstawił królowi projekt budowy linii kolejowej z Kabulu do Gieratu. Linja ta połączyłaby Afganistan ze związkim sowieckim. Budowę miałby przeprowadzić inżynierowie sowieccy.

## NA WIDOKRĘGU POLITYCZNYM.

### WYJAZD MARSZAŁKA SENATU ZAGRANICĘ.

Marszałek Senatu Szymański, który po wczorajszym posiedzeniu podejmował senatorów herbatką, wyjeżdża na dłuższy czas zagranicę. Kierownictwo Senatu na czas nieobecności marszałka Szymańskiego powierzone zostało sen. Posnerowi.

### NOWY ZARZĄD STOW. URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Dnia 6 maja ukończył się nowy zarząd główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Na prezesa wybrany został dr. Warmicki, na wiceprezesa Stanisław Sacharski, Wacław Kowarski i Stefan Bernstorff. Na sekretarza generalnego powołano dotychczasowego sekretarza Ze nobjusza Dudę, na drugiego sekretarza Bolesława Panwiliwicza, na skarbnika Madelskiego.

### STOSUNKI POLSKO-SZWEDZKIE.

5-go maja odbyło się w Sztokholmie zebranie w tamtejszej Izbie handlowej, na którym wygłosił referat o stosunkach polsko-szwedzkich dyrektor państwowego instytutu eksportowego Marjan Tu ski. Zebranie zostało zakończone wybraniem komitetu organizacyjnego polsko-szwedzkiej izby handlowej.

### K. O. P. KUPIJE PALACE NA KRESACH.

K. O. P. pertraktuje nabycie na kresach kilka pałaców do swego użytku. W ten sposób cenne zabytki sztuki będą mogły być odrestaurowane i zachowane w niezmiennym stanie przez dbałość o kulturę polską na kresach K. O. P., który jednocześnie będzie z nich korzystał jako z siedziby, lokali klubowych i t. p.

### MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY W GENEWIE.

Na międzynarodowej konferencji pracy w Genewie rozważana będzie sprawa minimum płac w związku z odpowiedziami nadesłanymi na odnośną ankietę przez poszczególne państwa.

Rząd polski w odpowiedzi swojej oświadczył, że za utworzeniem instytucji, regulującej sprawę minimum płac w ograniczonym jednak zakresie, a mianowicie wyłącznie do przemysłu chałupniczego, który nie posiadała odpowiedniej ochrony.

## Co słychać na świecie?

— Genewa. — Przewodniczący Rady Ligi Narodów Uruccia (Kolumbia) wystosował do rządów wszystkich państw, członków Ligi Narodów, pismo, w którym stosownie do regulaminu wewnętrznego zwołuje Zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie na IX sesję na dzień 3 września 1928 roku.

— Ryga. — Z Moskwy donoszą, iż na rzece Kubań przewróciła się łódź, w której znajdowało się 22 dzieci. Wszystkie prawie utonęły.

— Beirut. — Samolot angielski, przelatując nad pustynią, odkrył samochód, w którym znajdowało się 20 trupów. Okazało się, że samochód wiozący pielgrzymów z Bagdadu do Beirutu, zabrał się w pustyni i wszyscy pasażerowie zmarli z głodu i pragnienia.

— Londyn. — Na lotnisku pod Nowym Jorkiem spadł samolot, na którym inżynier Brenney, konstruktor aparatu dokonywał próbnego lotu. Samolot został strzaskany, konstruktor poniósł śmierć.

### ŚWIĘTOKRADZTWO W KOŚCIELE NA ŻOLIBORZU.

Warszawa, 7 maja. (Tel. wł.). Na Żoliborzu urzędniczym w kościółku parafialnym przy ul. Aleje Wojsk Polskich, dokonano nad ranem ohydneho świętokradztwa. Rano o godz. 7 zakrytjani wchodząc do kościołka, zauważyli, że w drzwiach do zakrytjii wylamany jest skobel, o czym niezwłocznie dał znać miejscowemu proboszczowi, ks. Cyrulińskiemu. Ksiądz proboszcz po przybyciu na miejsce, stwierdził, że w nocy grasowali tam świętokradcy, którzy zrabowali srebrny kielich i inne kosztowne przyrządy, wartości kilku tysięcy złotych.

# WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W P. K. O.

Warszawa, 7 maja. (Tel. wł.). Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrastają w bardzo szybkim tempie. Ogólna suma oszczędności w PKO. wzrosła w kwietniu o 3 miliony 524 tys. 302 zł., czyli do sumy 78 mlj. 178 tys. 51 zł. Liczba kont premjowych wzrosła w tymże miesiącu o 1588 kont, dochodząc do 24,841, w sumie zł. wzrosła 94,370 zł., czyli do ogólnej sumy kont premjowych 1,313,171 zł.

## „ITALIA” W DRODZE.

Berlin, 7 maja. (A.T.E.). Sterowijec „Italia” przybył w międzycie do godz. 1-ej po południu do miejscowości Kingsbay na Szpicbergu. Podróż nad północnym mierzem Lodowatym z północnej Norwegji na Szpicberg odbyła się bez przeszkód przy pomysłnym wietrze, z przeciętną szybkością 80 klm. na godzinę.

## O PRZYSPIESZENIE BUDOWY LINII KOLEJOWEJ GÓRNY ŚLĄSK—GDYNIA

Warszawa, 7 maja. (Tel. wł.). Sfery go spodarcze na Górnym Śląsku zwróciły się do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o przyspieszenie budowy kolei, mającej łączyć Górny Śląsk z Gdynią. Nowa linja będzie biec przez Herby, Zduńska Wola, Bartogi i Inowrocław i skrócić obecne połączenie o 60 klm. Według pierwotnego planu budowa tej linii miała być ukończona w roku 1931.

## Przedziwne zjawiska przyrody na Wołyniu.

**Figle skorupy ziemskiej, deszcz popiołu i odgłosy wulkaniczne z gór.**

Łwów, 7 maja. (Tel. wł.). Na terenie Wołynia dają się zauważyć od dłuższego czasu niezmiernie ciekawe zjawiska przyrody. Pod wsią Chartyupkami gminy Olyka zaobserwowano wzniesienie się ziemi w kształcie nasypu, którego stoki były tak gorące, iż śnieg stopniał. Nasyp ten jest dużych rozmiarów. W miejscowości Szu-

staków gminy Dziatkiwicz ziemia nagle rozpadła się, tworząc zagłębienie, w którym mogłyby się pomieścić dwa domy. — We wsi Tuszebn (powiat Dubno) z gór dochodzą odgłosy, jakiego zazwyczaj poprzez dziaja wybuch wulkanu. — W ostatnich dniach na Wołyniu spadł deszcz popiołu o zabarwieniu zielonkawym.

# Na rubieżach żółtego świata.

Łódź, 7 maja.

Obok trzęsień ziemi i dokuczliwych przymrozków dalszym niezbitym dowodem rozpoczęcia się wiosny jest wznowienie chińskiej wojny domowej.

Niedawno przyszła wiadomość, że stolica prowincji Szantung, położona nad Żółtą rzeką, ważny punkt węzłowy dróg i kolei — Tsinanfu, które do tej pory dzierżył w swych twardych łapach dyktator północny Czang So Lin, wpadła w ręce jego przeciwników.

Z południa z nad Jantsekianu już przed miesiącem ruszył ze swą wypoczętą armią generalissimus nacjonalistów chińskich Czang Kaj Szek, maszerując wzdłuż linii kolejowej Nankin — Pukau — Tsinanfu — Tientsin. Ale w odległości czterystu kilometrów od Tsinanfu przy przejściu gór pod Tajanfu zaskoczyła go nowa seria deszczów wiosennych, tak, że musiał zwolnić marszu. Skorzystał z tego słynny Feng Ji Szang, który ze swoją armią zbliżał się od zachodu wzdłuż linii kolejowej łączącej obie wielkie magistrale Hankau — Pekin i Pukau — Tientsin i przed samym nosem Czang Kaj Szeka sprzątnął mu cenna stolice Szantungu, zajmując ją prawie bez walki przez samo tylko zagrożenie jej zachodniej flanki. Teraz Czang Kaj Szekowi grozi to, że Feng, idąc przed nim o jakieś dziesięć dni marszu, także pierwszy zajmie Pekin, na fakcie tego pierwszeństwa fundując swoje prawo do władania tem miastem.

General Feng jest najbardziej tajemniczą postacią wśród wszystkich marszałków i uzupartorów chińskich. Jest to ten sam słynny marszałek chrześcijański i bolszewicki zarazem, który przez długie lata był na żołdzie Moskwy, odbywał tam nawet swoje studia wojskowe przez szereg miesięcy i stanowił główną ostoję nadziei bolszewickich. W istocie swojej kondotier chiński Feng politycznie stoi na lewym już wyraźnie komunizującym skrzydle nacjonalizmu chińskiego. Z tego powodu jego stosunki z prawicą Kuomintangu, z ramienia której Czang Kaj Szek prowadził wojska nankińskie, były zawsze naciągane. Jak jest teraz, nie wiadomo. Jest równie dobrze możliwe, że Feng działa w porozumieniu z Czangiem, jak też, że w celach współzawodnictwa stara się on wyprzedzić tego swego południowego rywala.

Tak, czy inaczej, wiele przemawia za tem, że Pekin w najbliższej już przyszłości zmieni swego władcę, że mandżurski reakcyjny generał Czang So Lin zostanie z niego wyrzucony, a miejsce jego zajmie któryś z marszałków nacjonalistycznych. Prawdopodobieństwo to jest tem większe, że na zachód od Pekinu stoi jeszcze jedna armia nacjonalistyczna, prowadzona przez łupana prowincji Szan Si generała Czang Hsi Szana.

W roku zeszłym, kiedy po zajęciu Szanghaju armia nacjonalistów południowych znajdowała się u szczytu swego powodzenia, zamiarem jej generalissimusa Czang Kaj Szeka było rozpocząć natychmiast marsz na Pekin celem dokonania zjednoczenia Chin pod sztandarem narodowym. Ale wtedy dyplomacji angielskiej i japońskiej udało się rozbić komitet centralny Kuomintangu, w którym rejdowali bolszewicy, reprezentowani przez słynnego Borodina. Kuomintang rozpadł się na lewicę i prawicę, przyczem prawica bardzo twardo obeszła się z komunizującą lewicą.

To rozbiście południowego nacjonalizmu przyszło w samą porę dla dyktatora mandżurskiego Czang So Lina, który tymczasem umocnił swoje panowanie aż po Żółtą rzekę, a w Pekinie zaczął wobec mocarstw europejskich odgrywać rolę obrońcy wszystkich podstaw moralności — zresztą dobrze opłacanego.

Ale skoro tylko nacjonalisci nankińscy załatwili się ze swą bolszewizującą lewicą, natychmiast przywołali z powrotem Czang Kaj Szeka, który na rozbiście złożył był dowództwo i wyjechał do Tokio, i podjęli przygotowania do dalszego pochodu na Pekin celem zjednoczenia państwa. Przez całą zimę przygotowania te odbywały się bardzo energicznie. Kupcy i fabrykanci chińscy bogatego południa musieli puścić dużo soku na nowe wyekwipowanie armii tem bardziej też nagle, aby raz wreszcie skończyć te kosztowną zabawę, zająć Pekin, przywrócić jedność państwa i rozpocząć spokojne życie.

Stosując najkrwawsze represje wobec swojej komunistycznej lewicy, prawicowi przywódcy Kuomintangu złożyli tem samem dowód, że w razie ostatecznego swego zwycięstwa uszanują prawa własności i interesy mocarstw europejskich i nie dadzą się użyć bolszewikom do kno-wań azjatyckich przeciw nim. W ten sposób została stworzona podstawa do porozumienia między Kuomintangiem a mocarstwami. Jakoż Francja i Stany Zjednoczone już zawarły z nim odpowiednie traktaty. Anglia zaś wprawdzie całkowitego porozumienia jeszcze nie osiągnęła, ale prowadzi intensywne rokowania w Szanghaju i Nankinie z poważnymi szansami korzystnego ich wyniku.

W ten sposób nacjonalisci południowo - chińscy, uwolniwszy się od uciążliwej opieki bolszewickiej, odzyskali swobodę działania i znaleźli pewne zabezpieczenie w mocarstwach europejskich. Wzmocniła to bardzo znacznie ich stanowisko wobec Czang So Lina. Ten dyktator, reprezentujący interesy wielkiej własności rolnej mandżurskiej, stracił w ciągu zimy swoje stanowisko uprzywilejowane u mocarstw. Nawet Japonia, która doniedawna otaczała go najwydatniejszą opieką, zaczyna go opuszczać. Ponieważ zaś polityka japońska w chińskim kalejdoskopie orientuje się najłepiej, przeto widać z tego, że w Tokio przyszło do przekonania, że centrum siły przeniosło się definitywnie na południe do obozu nacjonalistycznego.

Mający właściwą swoją podstawę działania w Mandżurii, Czang So Lin przedstawia wprawdzie zawsze jeszcze znaczną siłę, a wojsko jego pod względem wyszkolenia i zaopatrzenia, przewyższa nawet armie południowa, to jednak brak mu jakiegokolwiek idei, która by na dłuższą metę gwarantowała mu posłuch w masach. Jako Mandżur i niechętny Czang

So Lin jest naturalnie przeciwnikiem nacjonalizmu chińskiego w stylu nowoczesnym, usiłując przeciwstawić mu tradycje starochińskie. Ale jako byłemu rozbójnikowi mandżurskiemu, prawie analfabecie, rola obrońcy tradycji mandarynatu chińskiego jest całkiem nie do twarzy. Nikogo też na to Czang So Lin wziąć nie potrafi.

Jeżeli więc nie mylą przewidywania znawców przedmiotu, w tym roku na-

leży oczekiwać zakończenia wojny domowej chińskiej przynajmniej w jej najważniejszej części. Przez zajęcie bowiem Pekinu przez wojska nacjonalistów południowych najważniejsza część zadania zjednoczenia Chin pod sztandarem narodowym zostałaby spełniona, niebezpieczeństwo ostatecznego rozpadnięcia się ich na dwa osobne państwa definitywnie zażegnane. Niespodzianki jednakowoż nie są wykluczone.

## Przyjęcie lotników „Bremen”.



Zdjęcie nasze, przesłane z Ameryki zapomocą radiotelegrafii, przedstawia lotników Köhla, Fitzmaurice i Hünfelda podczas przejazdu ulicami N. Jorku.

## ŚWITY POLITYCZNE.

### Kontrasty sowieckiego pierwszego maja.

Pokojowe przemówienie komisarza spraw wojskowych i potężna demonstracja militarystyczna.

Moskwa — w maju. Obchód pierwszego maja w Rosji sowieckiej nie odpowiadał w roku bieżącym bynajmniej rzekomo pokojowemu charakterowi polityki sowieckiej, o którym tyle już słyszano z ust leaderów tej krwawej republiki komunistycznej.

Uroczystości moskiewskie w dniu 1-go maja przypominały raczej przedwojenne uroczystości wojskowe Rosji carskiej, tak znienawidzonej przez „antymilitarystycznych” obrońców ludu pracującego. Przemówienia wygłoszone podczas obchodu pierwszego maja przez przedstawicieli rządu sowieckiego nacechowane były wprawdzie „szczerą pokojowością”, ale wielotysięczny udział wojska w uroczystościach stawia „pokojowość” tę pod wielkim znakiem zapytania.

Jednym z głównych mówców podczas moskiewskich uroczystości pierwszomajowych był komisarz spraw wojskowych Woroszyłow. W swym przemówieniu starał się on usprawiedliwić militarystyczny sowiecki twierdzeniem, że „Europa nie chce się rozbroić”. Po energicznym zaatakowaniu socjal - demokratów, którzy — zdaniem Woroszyłowa — święto pierwszego maja obchodzą, jak zdraycy, mówca podkreślił, że jedną z głównych zdobyczy Rosji sowieckiej jest jej robotniczo - włościańska armia czerwona.

Dalej powiedział Woroszyłow: „Zagranicą zarzucają nam wprawdzie, że stworzyliśmy armie, abyśmy mieli czym gromić państwa kapitalistyczne, ale w rzeczywistości armia nasza powstała tylko dlatego, że świat kapitalistyczny zmusił nas do bronienia się. Zaproponowaliśmy państwom kapitalistycznym zupełne rozbrojenie, chcieliśmy złożyć broń, zniszczyć wszystkie fabryki amunicji i żołnierzom umożliwić pokojową pracę, ale propozycja nasza została przez mocarstwa kapitalistyczne odrzucona. Jest rzecz jasna, że skoro sąsiedzi nasi pozostają pod bronią i my rozbrajać się nie

możemy. Dzisiaj oświadczamy wobec całego świata, że gotowi jesteśmy przeprowadzić rozbrojenie na warunkach wzajemnej kontroli”.

Po przemówieniu Woroszyłowa czerwonoogwardziści złożyli przysięgę, a następnie odbyła się wielka parada wojskowa, w której wzięły udział wszystkie rodzaje broni od piechoty, poprzez kawalerię i artylerię do tanków i oddziałów technicznych. Z trybun przyglądali się paradzie członkowie centralnego komitetu wykonawczego partii komunistycznej i przedstawiciele rządu ze Stalinem, Kalininem, Bucharinem, Mołotowem i Uglanowem na czele.

Pod znakiem militarystyki minęły uroczystości małowe również w innych miastach Rosji sowieckiej. W Sewastopolu na przykład odbyła się w ramach obchodu

pierwszomajowego uroczysta przysięga czerwonych marynarzy, w Leningradzie i Kronsztacie miały miejsce imponujące parady wojskowe itd. W Kostromie na miejscu, gdzie dawniej stał pomnik 300 - lecia monarchii, odsłonięto w dniu 1 maja wspaniały pomnik Lenina, będący co do swych rozmiarów jednym z największych pomników w całej Rosji.

Wśród hasel pierwszomajowych wyróżniały się w roku bieżącym hasła, skierowane przeciw Lidze Narodów (Precz z Ligą Narodów!), dalej hasła na cześć Kominternu (Sztab rewolucyjny walki proletariackiej za zniszczeniem kapitalizmu na całym świecie), hasła wzywające do popierania armii sowieckiej (Pracujący, pamiętajcie o niebezpieczeństwie wojny, wzmacniajcie armię czerwoną!) i t. d.

### O czem pisza inni? PRZEGLĄD PRASY.

ORGANIZACJE - MYŚLI POLITYCZNEJ  
MUSZA ISTNIEĆ.

„Epoka” podaje przemówienie prezesa Partii Pracy p. Kościelkowskiego, wygłoszone na zjeździe młodych w Krakowie gdzie czytamy:

Reszta elementów demokratycznych, które tworzą bezpartyjny blok, są również tak pokrewne ze Zw. N. Rz. i P. P., różnice ideologiczne są tak nieznaczne, że bliżej jest już czas, w którym te organizacje ze sobą połączyć się będą mogły. Nie wolno w tej chwili likwidować żadnej organizacji politycznej, byłoby nad wyraz szkodliwe. Gdyby nad życiem polskim górować zaczęła jedyna myśl gospodarcza i społeczna. Proszę pamiętać, że w okresie niewoli myślenie tylko kategoriąmi społ.-gosp. i dochoździło do tego że wystarczało całemu szeregowi Polaków mówić tylko i myśleć o polsku. Myśl polityczna w okresie niewoli tała się, znajdowała się w mózgach jednostek, a gdy garstka ta zrywała się do czynu, przytyła ona była przez tych t. zw. realnie myślących lu-

dzi, za szaleńców i niejednokrotnie za przestępców narodowych, narażających zdobytą jako tako dobrobyt ludności.

### WIELKICH FIRM POLSKICH NIEMA NA TARGACH POZNAŃSKICH.

„Rynek Włókienniczy”, tygodnik niszowy, Trzeba bowiem podkreślić z całym naciskiem, że tegoroczne Targi Poznańskie obosłane są tak bogato i wszechstronnie, jak może żadne z dotychczasowych. Nie można tego tylko powiedzieć o branży włókienniczej, która, choć ma dość licznych reprezentantów na targach, jednakże nie daje realnego obrazu rozwoju polskiego przemysłu tekstylnego. Nie wystąpiły prawie zupełnie wielkie znane firmy łódzkie i bielskie, nie wspomniąc już o biłostockich. Przeważnie wystawiają tylko firmy średniej wielkości i najmniejsze. Zato zagranicą, na w przemyśle tekstylnym na Targach Poznańskich w wybitnych i licznych przedstawicieli, wystawiających zbroje. Są nimi prawie wyłącznie Francuzi, którzy dla ekonomicznych swych zysków nie mają całej pałowni handlowej.

# Co fascynuje dzisiejszych mieszkańców Berlina?

## Kursy giełdowe przesyłane Junkersem. Kult i sezon nagości. Dlaczego tylu tyskich? Sanatorja odmładzające. Klasztor buddyjski pod Berlinem.

w) Na polach Tempelhofo wznoszą się hangary Luft-Hansy. Stąd wylatują codzień i co noc aeroplany, pełniące służbę komunikacyjną między Berlinem a miastami Rzeszy i zagranicą. Od przedmieścia Bell Alliance ciągnie się pole awiacyjne zupełnie równe, niezabudowane. Z boku tylko widać skromny budynek stacji oraz wieże sygnalowa. O godzinie 3 po poł. wylatuje aeroplan do Frankfurtu nad Menem. Obserwują go. Dwaj pasażerowie, mężczyźni w średnim wieku, zajmują miejsca w kabine. Punktualnie o trzeciej motor puszczają w ruch, śmigła warczą, samolot unosi się w przestworza.

Z wywieszonych w poczekalni grafik dowiaduje się, iż Luft-Hansa przewiozła w ubiegłym roku 90,000 kilo towarów i pocztę oraz 70,000 pasażerów. Dwustu pilotów obsługuje 120 samolotów, które podtrzymują komunikację na 80 liniach powietrznych.

Przechodzę do bufetu. Tutaj zastają młode dziewczęta w sportowych strojach flirtujące wesoło z młodzieńcami w skórzanych kurkach. Piloci i ich przyjaciółki. Jedno auto za drugim podejżdża przed budynek. Wysiadają z nich starsi, zażywni panowie, lśny jak kolano, śmiejący grube cygara. Pasażerowie? Nie, jak informuje mnie kelner, są to businessmeni, którzy przyjeżdżają tu stale o tej samej godzinie, aby odebrać kursy giełdowe, wyślane małym Junkersem z Paryża i wyeksperymentować swe posyłki oraz pocztę. Tuż obok bufetu, w obszernej sali znajduje się urząd celny, kasa i biuro pocztowe. Tu szybko i sprawnie odbywa się cienie odbieranych z zagranicy przesyłek, opłata cła, ekspedycja pocztu.

Awiacja niemiecka rozwija się niezmiernie szybko metodycznie. Niemcy nie szczedzą ani pieniędzy, ani pracy dla postawienia jej na wysokim poziomie.

Wraz z rozpoczynającym się sezonem wiosennym, z nadejściem ciepłych, słonecznych dni, rozpoczyna się w Berlinie sezon... nagości. Z właściwą Niemcom metodyczną furją pedagogiczną i propagandystyczną rozwijają oni kult higieny. Higieny — opartej na niezliczonych kierunkach i wskazaniach medycznych. Manja

higieniczna współczesnych Niemiec odznacza się nawet pewnym mistycyzmem, tak łatwo powstającym i rodzącym się w umysłach Niemców. Z ferworem quasi religijnym tysiące, setki tysięcy młodych i starszych kobiet i mężczyzn, dziewcząt i chłopców, bogatych i biednych oddaje się kultowi jakiegobądź wybranego „systemu” higieny. Jedni wierzą wyłącznie w cudowną siłę leczniczą, uzdrawiającą — promieni pozaforakowych, drudzy stosują kąpiele słoneczne lub powietrzne, trzeci przysięgają tylko na cuda kąpiele, inni wreszcie uznają wyłącznie kuracje dietetyczną, masaż, gimnastykę...

Ale wszystko to razem wzięte rozpoczyna się i sprowadza się do prawdziwego kultu nagości, który triumfuje zarówno nad brzegami jezior podberlińskich, jak w łaskach nad Szprewą i Hawelą. W imię higieny polica i moralność publiczna zezwalają na wszystko, gdy ciepło i pogoda pozwalają na zrzućcie ze siebie krepujących ubrań. W miesiące nie można tak łatwo pozbyć się ubrania — tak daleko jeszcześmy nie zaszli. Wzajemnie pozbywają się mężczyźni włosów. Mnogie tysiące berlińczyków biega bez kapeluszy po mieście, świecić łysina, błyszcząca i niepokalanie goła i śliska, jakby ją kto natarł pumeksem. Tak starzy, jak młodzi. Co oni robią, aby tak łatwo pozbyć się włosów, trudno odgadnąć. Sekret tej

transformacji znany jest chyba tylko mistrzom sztuki fryzjerskiej.

Trudno wprost wyobrazić sobie ile i jakich klinik, sanatoriów, zakładów odmładzających i wogóle oblecujących cuda odrodzenia znajduje się i wyrasta na złotodajnym asfalcie berlińskim. A wszystkie cieszą się olbrzymim powodzeniem. Mężczyźni chcą być młodzi, kobiety — i młode i piękne. Kto tylko ma pieniądze, funduje sobie kurację odmładzającą, regenerującą, odświeżającą etc. Na tem tle powstają dziwactwa, które jednak mają również swoich zwolenników. Pewien lekarz, homeopata i zarazem buddysta, założył w Grunewaldzie, tuż pod miastem, sanatorium-klasztor, w którym pacjenci przechodzą swoista kurację polegającą na rozmyślności, modłach, umartwianiu ciała, poznawaniu tajemnic Nirwany. Zakład urządzony jest zupełnie w stylu świątyni chińskich. Sam doktor i jego pacjenci wyglądają jak ludzie, którzy już patrzą na księża obora. Celem kuracji jest „dematerjalizacja” pacjenta i przyzwyczajenie go do lekceważenia cierpień, z których składa się życie. Zdaje się, że o ile chodzi o „dematerjalizację”, kuracja osiąga świetne wyniki, sadząc z wyglądu kuracjuszy i pomyśleć, że nie brak ludzi, którzy płacą po paręset marek dziennie za rozkosz przybywania w zakładzie d-ra Hissa.



### „PORZĄDEK DROGI”.

w) „Porządek drogi” (the order of the road) jest stowarzyszeniem wzajemnej pomocy i uprzejmości, założonym przez automobilistów angielskich, na czele którego stoi głośny Lee Guinness, znany na wszystkich wielkich torach i stadionach kontynentu. Odznaka, którą członkowie stowarzyszenia obowiązani są umieścić w widocznym miejscu na przedzie wewnętrznego, jest bardzo trudna do zdobycia. Potrzeba na to wykazać się przynajmniej trzyletnim kierownictwem samochodu oraz przebieciem 10,000 milj. ang. (16,090 km.) bez najmniejszego wypadku. Członkowie składają pewnego rodzaju honorowe zobowiązania, którego punkty główne stanowią bezwzględne posłuszeństwo kodeksowi dróg oraz jak największa uprzejmość względem wszystkich użytkowników dróg i komunikacji. Odznaka ważna jest wówczas tylko, gdy właściciel jej znajduje się w samochodzie. Jeśli samochód został wypożyczony lub oddany do naprawy, nie może być wówczas zaopatrzony w odznakę.

### DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ DLA MEZÓW.

w) Pewna amerykańska stara panna, miss Baker, ułożyła niedawno dziesięcioro przykazań do użytku nici brzydkiej. Oto one:

- 1) Będziesz żył w niewinności aż do ślubu.
  - 2) Będziesz ponosił ciężary gospodarstwa w wysokości 50 proc.
  - 3) Nie czynisz nic, aby wzniecić moją zazdrość.
  - 4) Nie będziesz miał tajemnic przedemną: ja zaś będę miała prawo otwierać twoją pocztę.
  - 5) Nie będziesz się odurzał nikotyną.
  - 6) Będziesz punktualny.
  - 7) Będziesz mi towarzyszył do teatru, na bal na zebraniach towarzyskich.
  - 8) Będę cię widziała zawsze czystym i umyтым.
  - 9) Pomożesz mi wychować dzieci.
  - 10) Będziesz krył się ze złym humorem i będziesz miał zawsze uśmiech na twarzy.
- Nic dziwnego że wymagająca miss nie znalazła męża

## Niezwykłe odnalezienie dziecka przez starego emigranta rosyjskiego.

w) Emigrantowi rosyjskiemu, Teodorowi Szylrowi mieszkającemu obecnie stale w Zagrzebiu, zaginał podczas ewakuacji armji Wrangla jedyny syn. Szylrow przez dłuższy czas poszukiwał go, ale wreszcie musiał przystać do wniosku, że syn zamordowany został przez bolszewików. Po opuszczeniu ojczyzny stary Szylrow osiadł w Zagrzebiu, gdzie pedził smutny bardzo żywot. W tych dniach przeglądnął jakieś zagraniczne pismo ilustrowane Szylrow spostrzegł fotografie pewnego lotnika amerykańskiego, wielce podobnego do zaginionego syna. Jakież było zdumienie i radość sędziwego emigranta, kiedy dy pod fotografiją wyczytał, że przedstawia ona lotnika amerykańskiego. Duka Szylrowa, który pierwszy pośpieszył z pomocą samolotowi „Bremen”, który, jak wiadomo, niedawno wylądował na Grenly Island Szylrow niezwłocznie napisał obszerny list do swego syna i obecnie z radością i niecierpliwością zarazem oczekuje odpowiedzi od swego dziecka, które już od szeregu lat uważał za nieżyjącego.

nie i radość sędziwego emigranta, kiedy dy pod fotografiją wyczytał, że przedstawia ona lotnika amerykańskiego. Duka Szylrowa, który pierwszy pośpieszył z pomocą samolotowi „Bremen”, który, jak wiadomo, niedawno wylądował na Grenly Island Szylrow niezwłocznie napisał obszerny list do swego syna i obecnie z radością i niecierpliwością zarazem oczekuje odpowiedzi od swego dziecka, które już od szeregu lat uważał za nieżyjącego.

PAWEŁ MORAND.

(21)

## Żyjący Budda.

Przekład J. Iwaszkiewicza.

(Ciąg dalszy).

CZĘŚĆ III-cia.

WTAJEMNICZENIE.

Pod tytułem „Romantyczny Cambridge a romance of Cambridge, niezwykłe przygody pewnej wyprawy myśliwskiej, bójka pomiędzy pierwszorocznikami” Anglija dowiedziała się, że Lisa, na którego urządzono oblławę niedaleko Cambridge, ukrył się w mieście. Zwrócić, za którym padziono po terenach Trinity College, wpadło do sklepu rzeźnika. Powiada, że Lisa kupił po chwili kolorowy student, książe Dżali, syn króla Karastry. Ten ukrył to zwrócić u siebie i umieścił w ogródku za domem. The Badminton, ekwipa sra Komitasa Tartaburuna, bogatego Ornamana naturalizowanego Anglika, wraz z psami, naganką i studentami, którzy biegli za polowaniem, wpada do Cambridge w pogoni za lisem: przosono, potem zmuszano księcia do oddania żywcem swej zdobyczy: książe odmówił z powodu zasad religijnych, pomimo że ofiarowywano mu skótki.

— Ten, kto zabija, psuje wszystko — odpowiadał, cytując Buddę. Ponieważ groziło mu pobicie przez myśliwych, dwóch studentów, z których jeden Irlandczyk, a drugi Amerykanin, stanęło po jego stronie i odpowiedziało srowi Komitasowi Tartaburunowi, że jeszcze nie tak dawno on sam był dzikiem zwierzęciem dla Turków. Zgorszenie. Trzeba było wezwać policję dla rozdzielania walczących. Lisa opletczowano. Dzienniki angielskie poświęciły długie artykuły tej sprawie. Już w roku 1637 zajęł schował się w pewnym kościele. Klub myśliwski wmieształ się w tę sprawę; Towarzystwo Ochrony Zwierząt zajęło swoją pozycję. Niektórzy pi-

sał do „Times'u” protesty. Książę zapytywany przez „proctorów”, żandarmów uniwersyteckich, odwołał się do precedensu i wyłożył, że Budda niedgdy spotkał rannego labezdia i wzbraniał się oddać go myśliwemu. Dodał do tego, że gardzi sportami, które są tylko zastępstwem pracy ręcznej dla bezczynnych, co ostatecznie usposobiło na jego niekorzyść sąd honorowy, który ustalono dla sprawy. Z Lisa zaczęli wnieść publicznie przenośło się na księcia. Dzienniki socjalistyczne mówiły o nim pochlebnie; G. B. Shaw też wypowiedział się w tej sprawie. Dżali dowiedział się, co to jest sława, aparaty fotograficzne i dym magnezji — to kadziło współczesne.

Podług niektórych książek był wtajemniczonym, czems w rodzaju mistyka, który się skłaniał do dziwaczności. Małe pisemka dostarczały mu mnóstwo pikantnych szczegółów: kilka dni przedtem Dżali rozdzierał na ulicy pomiędzy przechodniów olbrzymie sumy. Napewno zdawało mu się, że jest Budda. Zamiast gumowych podszew miał świętiste kofa pod stopami. Zarwołany do wicekanclerza bogaty student zjawiał się w łachmanach: Na uwagę, jaką w z tego powodu zrobiono, odpowiedział, że zamienił się na ubranie z zebrałkiem „dlatego, że pociągające szaty mają za przyczynę poźdźliwość fizyczną”.

Jednym słowem, sprawy pogarszały się tak bardzo, że książę, jak twierdzono, miał wkrótce opuścić na jakiś czas Cambridge.

W rzeczywistości przygody te miały na życie Dżalego wpływ decydujący. Przesadzał w przypisywaniu im znaczenia i pozostawiony sam sobie, nie mając nikogo, któryby mu zwracał uwagę na istotę rzeczy rzucił się do czynu. Decydując się na to, wpadł w przesadę, której mógł łatwo unikać. Artykuły w prasie, adresy z powińszowaniami, depesze starych studentów, którzy zapowiadali, że przyjadą pocagnąć go za uszy, potępienie ze strony studentów dobrze się mających, wszystko

się złożyło na to, aby go zmusić do opuszczenia biernej pozycji, jaką zajął od czasów objawienia. Przesadził spoglądać na świat ponurym wzrokiem medra. Ogolił swoje piękne czarne włosy, ujrzawszy w nich szesnaście trosk: strój, ozdoba, mycie, girlandy, wonności, kadzenie, myrobolan biały, myrobolan barwny, farbe, wstażki, grzebień fryzjerski, układanie, robactwo, wreszcie wypadanie „które doprowadza ludzi do rozpaczcy, tak iż rozdzierają sobie piersi i tracą rozsadek”. Czyż nie miał racji Budda, powiadając, że w klatce tych szesnaestu trosk traci się zamłkowywanie do subtelnej wiedzy.

Odtąd Dżali uśmiechał się, myśląc o minionym życiu. Mieszkał sam w Londynie, w Hamsteadzie. Będzie medrcem i to medrcem podług tradycji hinduskiej, to znaczy bogaczem, który decyduje się na porzucenie wszystkiego, ale nie grubym proletariuszem, jak chrześcijańscy apostołowie. Odesłał do Karastry swe usługi wraz ze swymi klejnotami: jak Budda, który runął się w wstyd, widząc się w stroju i odesłał domowników do Maharadzy Sadhany swego ojca. Coprawda Dżali Amieli, tej Francuzce z „Commercial Road”, przesłał dwa sznury pereł. Codziennie prawie schodził do biblioteki języków wschodnich. Finsbury Circus tworzy pośrodku City jakby spokojne jezioro, niebieskie i różowe. Ponad szkołą wznosi się grecka świątynia z XVIII wieku, szermowała jak fajka. Gazon wynurza się z ziemi, a pierwsze tulipany otaczają kragle ogrodzenie skweru jak budyń rodyjski. Koło tego rezerwuaru mądrosi i wiedzy Wschodu wznoszą się olbrzymie monumenty, zbudowane pod wpływem architektury Wall street, fortece towarzystw kolonialnych Burmah Will, River Plattenhd. Obok Zachodu, zajętego handlem Zachód, który się uczy. Czyż jeden nie równa się drugiemu? pyta się czasami z gorczyca Dżali. Ci sami biali ludzie, którzy forsują porty, dziurawią góry, odsuwają dżungle czyż to nie oni swymi zwycięstwami zaważyli na tajemni

cy hieroglifów odnowili filologię hinduska, odsuneli na tysiące lat początek świata. Wszędzie ta niezawodna metoda, ta energia, ta odświeżająca kultura, ale zarazem rozpaczliwa, zwrócona ku zewnętrzności, którą nie śmie nazwać inteligencją, gdyż dla ludzi Wschodu inteligencją nazywa się tylko to, co jest skierowane do wewnątrz. Wobec tego Dżali stara się zagłuszyć w sobie zazdrość; myśli tylko o zbawieniu duszy tej zbyt pięknej osoby, zwanej Europa, która zbyt długo bawi na balu błyszcząca i zmienawidzona, nie domyślając się, że ją trawi śmiertelna choroba.

Dżali prześladowany od czasu opublikowania jego fotografii w dziennikach przez panią Cristobal Handy, która odnalazła jego ślady, nie może się obronić dzisiaj przed zaproszeniem na posiedzenie towarzystwa „Gates of the East”, dlatego, że obiecał sobie być człowiekiem społecznym. „Wiara moja jest prawem zbawie nia dla wszystkich”, powiedział mu ponad dachami wielki Władzacy.

Towarzystwo to, towarzystwo Wrót Wschodu, ma swą siedzibę na Edgware Road. Zdaleka Dżali spostrzegł ten dom: jest to rodzaj prawosławnego kościoła, zbudowanego z cegły, z kopułą ozdobioną sześciu minaretami.

Wnętrze przypomina bank amerykański mahoniowemu biurkami, lustrami i stalowem segregatorami. „Czynicie młodzieńcze”, napisano złotem literami nad amfiteatrem.

Spostrzegając drzwi, Dżali wstrząsnął się. Widząc tam afisze, drukowane wielkimi literami jak na koncerty:

„Festival Dżali z Karastry.”

Przyjdźcie posłuchać przebudzonego”.

Mniej jest ludzi na sali niż się spodziewano i to ludzie zupełnie chłodni. Pani Cristobal Handy nie uszczupliła nic z siły swojej propagandy. Zbliża się do niego z kwiatami i stroi Dżalego w naszytnik z tuberoz. Waha się trochę, widząc, że głowę ma ogoloną, jak katorżnik, ale potem się orientuje: (D. c. n.)

# Co dzień niesie?



DZIŚ: Stanisława B. M.  
 Wtorek  
 Wschód słońca 3.56.  
 Zachód słońca 19.08.  
 Wschód księżyca 21.21.  
 Zachód księżyca 8.09.  
 Długość dnia 15.59.  
 Przybyło dnia 7.04.

## Przedłużenie godzin w handlu.

Od dnia wczorajszego na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, sklepy mogą być otwarte w dni powszednie do godz. 7, a w soboty i dni przedświąteczne do godz. 8-ej: jatki z mięsem, wędlinami i sklepy spożywcze z wyjątkiem zajmujących się wyłącznie lub przeważająco sprzedawaniem napojów alkoholowych.

Zakłady fryzjerskie i kalotechniczne otwarte będą w dni powszednie do godz. 7-ej, natomiast w soboty i dni przedświąteczne do godz. 9 wieczór.

## Zmiany w garnizonie łódzkim.

Ostatni Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych zawiera szereg zarządzeń o mianowaniach i przeniesieniach, które m. in. dotyczą garnizonu łódzkiego i częstochowskiego, a mianowicie: oficer placu ppłk. Woropaj został przydzielony do dyspozycji D.O.K. IV w Łodzi z Częstochowy. Zastępca kierownika intendencji w Częstochowie kpt. Hofman mianowany został komendantem kadry baonu administracyjnego w Łodzi, oficerem zaś placu w Częstochowie został mianowany szef uzbrojenia D.O.K. IV ppłk. Stefan Harasymowicz.

## WNIŻKI KOLEJOWE DLA KURACJUSZÓW.

Z dniem 15 maja wejść w życie uzupełnienia taryfy osobowej. Zawierają one wznowienie taryfy kuracyjnej, przynajmniej tej niższej od opłat za przejazd do pomiejscowości w taryfie miejscowości, które udziela się w drodze powrotnej w łącznej wysokości 66.5 proc.

Nowa taryfa kuracyjna rozróżnia miejscowości kuracyjne całoroczne od letnisk dla których korzystanie z ulgi dopuszczalne jest jedynie w okresie czasu od 15 maja do 30 października. Ważność taryfy ulgowej rozszerzono przytem na kilka nowych miejscowości kuracyjnych.

# Postępy Naukowej Organizacji Pracy w Polsce.

(Na marginesie Drugiego Polskiego Zjazdu Naukowej Organizacji w Warszawie).

W Warszawie z inicjatywy polskiego komitetu naukowej organizacji i pod protektorem p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego odbył się drugi polski zjazd naukowej organizacji. Naukowa organizacja jest nowym, ale niezbędnym czynnikiem rozwoju życia przemysłowego i gospodarczego, jak również prawidłowego funkcjonowania biur i urzędów. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej naukowa organizacja doprowadziła do uporządkowania życia gospodarczego i niesłychanego rozwoju przemysłu, przyczyniając się w znacznej mierze do dobrobytu, w jakim żyją w tym kraju warstwy pracujące.

Również wszystkie państwa Europy wstąpiły na drogę badania i stosowania zasad naukowej organizacji.

Wśród państw tych Polska zajmuje miejsce poważne. Fakt ten tem bardziej zasługuje na podkreślenie, że pomimo kilkuletniego zaledwie istnienia Instytutu naukowej organizacji może się on poszczycić już nieledwa rezultatami.

W pierwszym rzędzie podnieść należy wprowadzenie kontroli pracy w szeregu zakładów przemysłowych przy pomocy harmonogramów, które dało najlepsze wyniki.

Wynalezione przez prof. Karola Adamieckiego, jednego z organizatorów Instytutu naukowej organizacji harmonogramy są to tablice z wykresami, uwidaczniające braki w danym warsztacie przemysłowym w koordynacji i harmonii poszczególnych etapów pracy, w procesie wytwórczym, powodujące jalone biegi maszyn, przymusowy brak pracy robotników w pewnych okresach czasu i t. p. Harmonogramy zostały przyjęte bardzo dobrze w kołach amerykańskich, niemieckich i innych specjalistów, zajmujących się naukową organizacją pracy.

Bardzo intensywnie zajęł się wprowadzeniem naukowej organizacji na terenie kopalni węgla Grodziec II w Zagłębiu Dąbrowskim inż. Raźniewski, dzięki wysiłkom którego otrzymano po kilku tygodniach pracy zwiększenie wydajności pracy w tartaku drzewnym o 100%, przy dowiezie piasku do zasypywania wyeksploatowanych komór po węglu o 100%, przy reorganizacji sposobu naprawy wózków o 150% i praca rębaczy w chodnikach o 150%.

Przez zastosowanie wspomnianych wyżej zasad pracy na kopalni węgla Kazimierz, koszty robocizny zmniejszyły się o 45%, zarobki robotników zwiększyły się o 80%, a wydajność pracy o 100%.

W jednej z fabryk budowy wagonów przy fabrykacji maźnic wydajność pracy wzrosła o 200%. W poznańskich warsztatach kolejowych zastosowanie tych nowych metod pracy przy naprawie parowozów dało oszczędności od 18—20%, a

przez cały rok przy naprawie dały oszczędności około 130.000 zł.

Instytut wykazuje zaś stały rozwój. Posiada on obecnie działy: doradczy, badawczy, w dziedzinie organizacji górnictwa, mechaniki i przemysłu, laboratorium badania ruchów oraz wytwórczy, ponadto sekcje: rolna, gospodarstwa domowego, biurowa, wykładowa i wydawnicza.

Instytut przeprowadził już kilkanaście cykli wykładów ogólnych i specjalnych z dziedziny naukowej organizacji, wydał kilkanaście tłumaczeń najcenniej-

szych dzieł powag światowych i dzieł oryginalnych, ponadto wydaje trzy miesięczniki z dziedziny naukowej organizacji.

Nietylko jako dowód kurtuazji należy przyjąć fakt przyjazdu do Warszawy na drugi polski zjazd naukowej organizacji szeregu najwybitniejszych przedstawicieli Naukowej Organizacji Europy a nawet Ameryki z członkiem światowej sławy Harringtonem Emmersonem na czele.

M. G.

## Przyswajanie wzorów zagranicznych.

### Kasa Chorych w Łodzi omawia spostrzeżenia wycieczki swych delegatów.

Spostrzeżenia wycieczki członków Kasy Chorych w Łodzi, która zwiedzała te instytucje w Niemczech, Austrii i Czechach, będą przedmiotem narad w poszczególnych komisjach i w zarządzie kasy.

Delegacja Kasy Chorych w Łodzi stwierdziła że zagranicą prowadzi się statystykę naukową tylko chorych niezdolnych do pracy, kiedy w Kasie Chorych w Łodzi prowadzi się statystykę ogólną.

Sprawa ta będzie przedmiotem narad komisji lekarskiej.

Poza tem delegacja stwierdziła, że obecnie przeważa pogląd o większej celowości leczenia ambulatoryjnego, niż u nas jest stosowane, oczywiście, że leczenie takie wymaga odpowiednich pomieszczeń.

Zastanawiano się również nad pierwiastkiem handlowym zagranicznych kas chorych, a szczególnie w Czechach, gdzie kasa chorych prócz pawilonów dla ubezpieczonych, buduje z wypożyczonych funduszy pawilony dla nienależących do

kasy i z tego źródła ciągnie znaczne zyski.

Delegacja zwiedziła kasy chorych w Hamburgu, Kolonii, Berlinie, Wiedniu i Pradze i wszędzie stwierdziła, że dla potrzeb kas gmachy są monumentalne i urządzone z komfortem.

Świadczenia wynoszą 6—7 proc., a zasiłki 50—75 proc., jednak nie wszystkie kasy dobrze prosperują, gdyż kas tych jest w niektórych miastach wiele i choć ostatnio łączą się one w jedną, to jednak niektóre pracują oddzielnie i niejednokrotnie wskutek tego znajdują się w ciężkich warunkach finansowych, jak np. kasa chorych w Dreźnie musiała zaciągać pożyczki.

Obecnie zarząd łódzkiej Kasy Chorych zastanowił się nad zmianą ewidencji chorych i kartoteki, ewidencja składa się z osobnym arkasem oraz nad kontrolą wpływów.

W każdym razie wycieczka zarządu Kasy dała sporo materiału orientacyjnego.

## Naturalny przyrost ludności w Polsce.

Umiera coraz mniej, rodzi się coraz więcej.

Niezmierznie ciekawe są dane statystyczne, dające pojęcie o zwiększającym się tempie przyrostu naturalnego ludności w Polsce w ciągu kilku lat ostatnich.

Weźmy dla przykładu rok 1919, czyli pierwszy rok po wojnie europejskiej i pierwszy rok wojny naszej z bolszewikami i porównajmy go z rokiem 1926, kiedy rozwój gospodarczy Polski zaczyna wchodzić na normalne tory.

Otóż w roku 1919 w woj. łódzkim przyszło na świat 80.729 dzieci, zgonów natomiast zanotowano 54.977. Nadwyżka urodzin nad zgonami, czyli przyrost ludności wynosił zatem 25.752. W roku 1926 liczba urodzin wynosiła 79.280, a liczba zgonów 41.440, co daje przyrost — 37.840 dusz.

W woj. poleskiem w roku 1919 urodziło się 21.099 i zgonów 24.804, czyli zmarło o 3.710 więcej niż przyszło na świat.

W roku 1926 zgonów zanotowano 20.450, a urodzin 47.970, czyli o 27.520 więcej niż zgonów.

W województwie wileńskim w najcięższym było urodzin 21.094 i zgonów 24.804, zaś w r. 1926 urodzin było 39.659, zgonów — 18.920, co daje przyrost 20.739 dusz.

W woj. śląskim naturalny przyrost ludności wynosił w roku 1923 — 65.647 dusz, zaś w roku 1925 — 73.436 dusz.

Cyfrы powyższe jasno, niż najbardziej przekonująco rozumowaniem świadczą, że Polska rośnie, z roku na rok przybywa jej coraz więcej ludności.

## TEATR MIEJSKI.

### „ZEMSTA”

komedja w 4 aktach Aleksandra Fredry.

Jeden z naszych nielicznych estetyk-krytyków, Julian Klaczko, tak ocenił stanowisko Fredry w literaturze: „Jestem przekonany, że nastanie epoka, w której przyjdzie kolej na kult Fredry. A przytem Fredro nigdy się nie zestarzeje, nie wyjdzie z mody, bo jest nawskroś polski i ludzki. Może przyjdzie taka epoka, że ludzie zapomną o Stowackim, o Krasińskim że nie będą czytali „Wallenroda“ czy „Dziadów“ ale „Pana Tadeusza“ i komedje Fredry — najcenniejsze oczywiście — będą czytali zawsze”. W swoim entuzjazmie dla Fredry Klaczko nie jest odosobniony, podobnie oceniali wartość „polskiego Moliera“ i Tarnowski i Chrzanowski.

I może przyjdzie nam zgodzić się nie tyle z krańcowym sądem Klaczki, co z sądem Chrzanowskiego, że „takich arcydzieł, jak te dwie komedje (mowa o „Zemście“ i „Ślubach panienskich“) może nam zazdrościć każda literatura europejska na wet ta, która wydała Moliera i ta nawet, która się szczyli Szekspirem”. — Bo Fredro należy do tych poetów-plastyków, którzy umiejąc się oderwać od swej własnej osobistości, stwarzają mocą talentu, dań obserwacyjnego i wyobraźni artystycznej najróżnorodniejsze postaci, pełne własnego życia, posiadające swoje wła-

sne oblicze duchowe i fizyczne, słowem postaci żywe. I na tem polega jego wartość jako pisarza wogóle. Nie znaczy to jednak — dodajmy — iż wszystkie jego postaci naprawdę żyją własnym życiem, są wśród nich i marionetki i figury szablonowe nawet w najwybitniejszych utworach, ale z tem pogodzić się musimy, bo i najgenialniejszy pisarz nie może mieć tak szerokiego horyzontu psychologicznego, by mógł objąć nim rzesze ludzkie. Unikatem i fenomenem pod tym względem jest chyba tylko Balzac, którego bogactwo wyobraźni w połączeniu z dokładną znajomością psychiki przekracza niemal granice możliwości i pojemności umysłu człowieka.

Ta zdolność stwarzania żywych ludzi nie jest u Fredry jedynym tytułem, usprawiedliwiającym „kult“ jego. Słusznie Klaczko nazwał go pisarzem „nawskroś polskim“, bo w poezji jego ten właśnie pierwiastek silnie jest podkreślony, bo daje nam Fredro nieraz obrazy z przeszłości naszej, obrazy kreślone gorącym sercem i czułem miłującego Polaka. A trzeba przytem pamiętać, że Fredro wcale nie hołduje zasadzie, by w przeszłości upatrywać tylko dobre i piękne — dowodem właśnie „Zemsta“, — on tej przeszłości nie idealizuje i nie gloryfikuje, bo tak mu nakazuje i wysubtelniowe poczucie artysty i szczeroci poeta. A mimo to wyczuwa się doskonale to jakby ojcowskie spojrzenie — podobnie zresztą jak u Mickiewicza — z jakim poeta obejmuje tych ludzi, którzy nierazby zasługiwali na ojcow-

skie uwagi... Niema w nim żółci, ostrego sarkazmu, jest tylko wielkie i czule serce. I jeżeli każe nam poeta śmiać się, to śmiejemy się, ale tak jakoś łagodnie, pogodnie, wyrozumiale, by nie uraził tem ani porywczego Cześnika, ani słodkiej Anieli, ani nawet słamazarnego Albina, ani dobrodusznego Jowialskiego, ani majora...

Z humorem ironicznym traktuje Fredro te swoje postaci, których całkowita (a przynajmniej prawie całkowita) treść duchową wypełnił komizmem (Aniela z „Ślubów“ jest również pełna komizmu na iwnego).

Pod tym względem „Zemsta“ ma tyle tego pierwiastka, tyle komizmu przedmiotowego a nawet podmiotowego, że zakochanie nie osłabia jego siły. Prawie wszystkie komedje Fredry kończą się „dobrze“: komizm ostatecznie bankrutuje, to, co śmieszne, niepoważne, przegrywa w walce z tem, co nieśmieszne, poważne, do datnie: intrygi i plany tych osób, które są głównymi przedstawicielami komizmu, rozsypują się w pył, a że najczęściej miały one na celu przeszkodzić jakiemuś małżeństwu, więc najczęściej komedje kończą się tem właśnie małżeństwem. Tak też jest i w „Zemście“. Tylko że tu poeta dodał coś, jakby morał bajeczki, a jest nim ów apel do zgody, który może właśnie dziś jest bardziej aktualny, niż był lat temu sto...

„Zemsta“ wystawił Teatr Miejski w rocznicę Konstytucji. I z przykrością powiedzieć muszę, iż takie widowisko, a ra-

czej robienie z „Zemsty“ takiego widowiska, jest — powiedzmy delikatnie — nieporozumieniem, omyłką, świadcząca o tem, iż nie mamy dokładnego wyobrażenia, jak się Fredre grać powinno, a zwłaszcza „Zemsta“, tę kontuszową komedje. Wysłaliśmy w sprawie, nie umiemy chodzić, a tem bardziej grać w kontuszach. Na premierze zawiódł niemal wszystko, zawiódł reżyser, zawiódła większa część aktorów, zawiódł dekorator (widok obu części zamku i „mur“). Wyczuwało się aż nadto wyraźnie brak jakiegóż pieczołowitości i staranności, traktowało się „Zemsta“ jako komedje, która będzie można dać przez kilka sobót dla młodzieży, by wypełnić lukę repertuarową.

Najlepszym w zespole był p. Szubert w roli Papkina. Rola to bardzo trudna, jedna z najtrudniejszych u Fredry. Papkin — to mieszanka błazna i normalnego człowieka, to wytwór fantazji poety, istota z ciała o duszy, która, jak szata błazeńska, widoczna jest powierzchu, to groteska, w której istnienie fizyczne powatpiewać się godzi — jest nieprawdopodobną rzeczywistością. P. Szubert może niezupełnie dobrze pochwylić i oddać te właśnie cechy, ale w każdym razie dał postać przemieniającą, no i rolę miał może najlepiej, czego o innych artystach powiedzieć nie można: aż nadto często słyszało się sflera. Publiczności — niestety — bardzo mało.

Schol.

## Ogólnopolski zjazd fryzjerów.

W Zielone Świątki odbędzie się w Poznaniu ogólnopolski zjazd fryzjerów z konkursem czesania o mistrzostwo Polski i trzema działami wystawy zawodowej.

W konkursie uczestniczą fryzjerzy i fryzjerki z całej Polski bez względu na przynależność organizacyjną. Będą reprezentowani również fryzjerzy zagraniczni.

Świątowej slawy fryzjer p. Antoine z Paryża, twórca fryzury a la garçon przy rzekł również swój współdziałanie w konkursie.

### BURZLIWE ZAJŚCIA W FABRYCE MEBLI „WOJCIECHÓW”.

Fabryka „Wojciechów” w Kamińsku pod Radomskiem była onegdaj widownią burzliwych zajść, którym dopiero kres położyła policja, wezwana z Piotrkowa z komendantem p. Mańkowskim na czele.

Pewna część robotników wpadła do kantoru fabrycznego, wyłamała dyrektora Kriegera na dziedzińcu fabrycznym, stąd na ulicę i poczęła go bić. Na dziedzińcu fabryki zgromadziło się około 1000 robotników, którzy zajęli wrogą postawę wobec przedstawicieli zarządu fabryki.

Przyczyną tych zajść było ogólne wypowiedzenie pracy przez dyrekcję, która zamierza zaangażować robotników na nowych podstawach płacy.

Fabryka została unieruchomiona. Oddział policji ulokowany wewnątrz fabryki, czuwa nad porządkiem i nie wpuszcza do fabryki. Dzięki taktowi komendanta policji Mańkowskiego nie doszło do krwawych zajść.

### NOWY GATUNEK PAPIEROSÓW.

W dniach najbliższych ukaże się w sprzedaży nowy gatunek papierosów lukusowych z ustnikami p. n. „Gabinetowe”. Cena nowych papierosów została w tych dniach zatwierdzona przez ministra skarbu i wynosi 20 gr. za sztukę, czyli 4 zł. za paczkę 20 sztuk.

Odnosne rozporządzenie ukaże się w najbliższym numerze „Dziennika Ustaw”.

### Przegląd koni.

Jutro, t. j. dnia 9 maja r. b., na przegląd koni o godz. 8-ej rano (plac przy zbiegu ul. Prezydenta Narutowicza i Tramwa jowej) winny być doprowadzone konie z obrotu V komisariatu policji państwowej należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

Osoby, uchylające się od stawienia do przeglądu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 roku grzywną do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 miesięcy, a w wypadkach szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie.

### NAJLEPSZY TYP SZKOŁY ROLNICZEJ

Na odbytej ostatnio konferencji w Ministerstwie Rolnictwa w sprawie szkolnictwa rolniczego i pozaszkolnej oświaty rolniczej ustalono w wyniku dyskusji, iż typem najwyższej stojącym i dającym najlepsze wyniki, jest szkoła rolnicza jedynastomiesięczna, połączona z własnym gospodarstwem, jako obiektem nauczania praktycznego oraz internatem, mającym duży wpływ wychowawczy.

## Ulgi dla oficerów i ich rodzin

w uzdrowiskach krajowych na sezon letni.

Władze wojskowe postarały się o ulgi dla oficerów i ich rodzin w szeregu zakładów zdrojowych.

Największe ulgi mają wojskowi w 4-ch miejscowościach, w których na lato utworzono filje szpitali wojskowych. Jest to Ciechocinek, Busko, Inowrocław i Druskiéniki. Całkowite utrzymanie wraz z mie skaniem kosztuje tam po 3 złote dziennie od osoby.

W Rabce przyznano opust połowy cen za kąpiele, ale tylko dla ograniczonej liczby osób: w pierwszym i drugim sezonie dla 10 rodzin wojskowych, w trzecim dla 5 i po 15 sierpnia bez ograniczeń.

W Truskawcu w ciągu całego lata M. S. Wojsk z funduszków swoich opłaca ka-

W dniu 7-ym b. m. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka, siostra i ciotka

ś. † p.

Jadwiga Lucja z Willichów de Payrebrune

przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła św. Krzyża na stary cmentarz katol. nastąpi w środę dn. 9 b. m. o godz. 4 p. p., o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Synowie, brat, siostra i pozostała rodzina.

### Czerwoni najemnicy Moskwy pracują...

## Niebezpieczna działaczka komunistyczna przed sądem.

Ruchla Lieberman skazana została na 6 mies. domu poprawy.

W związku z obchodem 10-letniej rocznicy rządów bolszewickich w Rosji, przypadającym na dzień 7 listopada 1927 roku miejscowe organizacje wywrotowe wzmogły w końcu października i w początkach listopada swą działalność.

W dniu 2 listopada ub. roku jeden z wywiadowców służby śledczej został wydelegowany przez władze zwierzchnie pod fabrykę Poznańskiego od strony ul. Drebnowskiej, gdzie zapowiedziana była masówka w związku z nadchodzącą rocznicą 10-lecia rządów komunistycznych w Rosji. Około godziny 8 i pół wieczorem, gdy robotnicy opuszczali gmach fabryczny wystąpiła do nich z publicznym przemówieniem młoda kobieta, którą wywiadowca uprzednio widywał kilkakrotnie na wiecach w gronie komunistów. Prelegentka, krytykując obecne „faszystowskie rządy w Polsce” i wychwalając rządy komunistyczne w Rosji, nawoływała słuchaczy do wstąpienia w szeregi K. P. P. i do czynnego wystąpienia przeciwko obecnemu rządowi, twierdząc, że tylko drogą rewolucji można zmusić usiurj kapitalistyczny do jakichkolwiek ustępstw na rzecz klasy robotniczej. — Gdy wiec zakończył się i mówczyni zamierzała udać się do domu, wywiadowca zatrzymał ją oraz niejakiego Józefa Dąbrowskiego, z którym prowadziła ożywioną rozmowę, poczem odprowadził ich do komisariatu. Dąbrowski zatrzymany został przez wywiadowcę tylko dlatego, iż zachodziła obawa, że młoda komunistka mogła mu wskazać swój adres celem powiadomienia krewnych o zatrzymaniu jej, co w konsekwencji mogłoby spowodować usunięcie dowodów kompromitujących. W komisariacie stwierdzono, że zatrzymana jest 21-letnia Ruchla Lieberman. Zbadany przez władze śledcze Józef Dąbrowski zeznał, że krytycznego dnia około godziny 9 wieczorem został zatrzymany na ulicy Drebnowskiej przez wywiadowcę tylko dlatego, że siedł obok pewnej kobiety, której wcale nie znał i z którą nie rozmawiał.

Na przewodzie sądowym oskarżona do winy się nie przyznała, wyjaśniając, iż do żadnej partii komunistycznej nie należy. — Dnia 2 listopada 1927 roku na ulicy Ogrodowej pod fabryką Poznańskiego wcale

nie była, gdyż wyszła o godz. 8.15 wieczorem z pracy z ulicy Śienkiewicza i idąc ulicami Piotrkowską, Nowomiejską i Drebnowską, doszła do ulicy Cegielińskiej, gdzie miała się spotkać ze swym znajomym w sprawach osobistych. Nazwiska tego znajomego, ani adresu nie zna. — W pewnej chwili została zatrzymana przez wywiadowcę, a znajomy jej imieniem Dawid zdołał zbiec. Co do zatrzymanego wraz z nią Józefa Dąbrowskiego oświadczyła, że wcale go nie zna. Świadczenie wywiadowcy policji politycznej zeznał, iż Ruchla Lieberman jest znana ze swej działalności antypaństwowej. W r. 1926 odsiadywała karę więzienia za uczestnictwo w masówce w lokalu związku

### DOBRE I TANIE

są to dwie właściwości, które każdej gospodyni przyjemnie w uszach dźwięczą, a które są połączone w Maggi'ego kostkach buljonowych. Dwie kostki kosztują obecnie tylko 25 groszy. Otrzyma się z nich pół litra doskonałego rosółu, gdyż jak wiadomo, jedna kostka, rozpuszczona w świerci litra wrzątku, daje najlepszy rosół. Można go konsumować z jajkiem lub bez, używając do przyrządzania zup mięsnych, do gotowania jarzyn i t. p.

Przy kupnie należy zwracać uwagę na nazwę „Maggi” i markę ochronną „krzyż-gwiazda”.

### DYZURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska nr. 15), K. Perełmana (Cegielińska 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielowicza (Stary Rynek 9). (p)

## Walka o cenę chleba i maki.

O wysokości nowego cennika zadecyduje Magistrat m. Łodzi.

Wczoraj odbyło się w Magistracie m. Łodzi posiedzenie komisji do ustalania cen na makę i jej przetwory. Zagajając posiedzenie prezydent Ziemięcki wskazał, że zwołane ono zostało na skutek tendencji zwykłej na makę, która spowodowała konieczność rewizji potyliczasowych cen i obniżenia ich. W toku szerokiej dyskusji, która wyłonila się nad oświadczeniem prezydenta Ziemięckiego, starli się z sobą producenci i konsumenci. Pierwszy głos zabrał prezes cechu majstrów piekarskich, który wskazał, że ustalenie ceny kilograma chleba na 75 groszy i klg. maki na 82 grosze spowodowało wśród piekarzy tendencję do całkowitego zaprzestania wypieku, gdyż powyższe ceny zmusiłyby ich do dokładania do wypieku. Jednakże na skutek interwencji łódzkiego starosty grodzkiego piekarze wypieku nie przerwali, spodziewając się w myśl zapewnień starosty grodzkiego, że będą im przydzielone odpowiednie ilości maki z rządowych rezerw, które nadejdą do Łodzi. Piekarze powodowali się względami obywatelskimi, nie chcąc wywoływać wzrostu drożyzny. Obecnie, gdy mąka jest notowana na giełdzie poznańskiej w cenie 79,5, nie może być mowy o jakimkolwiek obniżeniu cen chleba. W konkluzji prosi o pozostawienie cen chleba i maki na dotychczasowym poziomie.

Zkolej zabrał głos przedstawiciel młynarzy, który wskazał, że giełda poznańska notuje makę loco-Poznań 75,5. Do ceny tej dochodzi przewóz i dostawa, co w rezultacie daje cenę 79,5 za 100 klg. maki.

Na wywody producentów replikowali przedstawiciele kooperatyw, który oświadczył, że otrzymał telefoniczną wiadomość z jednego z młynów w Pabjanicach, iż mąka kalkuluje się obecnie w cenie 77 gr. za kilo, wobec czego prosi, by ta cena została przyjęta.

W rezultacie dyskusji producenci przedstawili projekt następującego cennika: klg. chleba żytniego — 75 gr., klg. bułek — 1,30 gr., klg. chleba razowego — 60 gr., mąka żytnia w hurcie — 79 gr., w detalu 83 gr., mąka pszenna w hurcie — 83 grosze, w detalu — 88 gr.

Przedstawiciele konsumentów i kooperatyw przedłożyli cennik następujący: mąka żytnia w hurcie — 77 gr., w detalu — 85 gr., mąka pszenna w hurcie — 84 gr., w detalu — 90 gr., chleb razowy — 60 gr., chleb żytni 72,5 gr., bułki 1,20 gr.

Głosowanie dało równą ilość głosów za cennikiem producentów i konsumentów wobec czego rozstrzygnięcie sprawy cennika powierzono Magistratowi. (p)

## Włamanie do kasy O. O. Bonifratrów w Chojnach.

Kasjarze, nie znalazłszy pieniędzy, sploszeni zbiegli.

Ubiegłej nocy szajka kasjarzy ponownie rozpoczęła swą pracę. Tym razem kasjarze zwrócili się ku siedzibie O. O. Bonifratrów w Chojnach przy ulicy Kościuszki. Wwazywszy drzwi wiodące do poczekalni i kancelarii lecznicy O. O. Bonifratrów, kasjarze w poszukiwaniu pieniędzy poróżbili meble i biurka.

Nie znalazłszy pieniędzy złoczyńcy włamali drugie drzwi wiodące do pokoju kasowego, gdzie rozbili kasetkę ogniotrwałą. Żmudna ta i niebezpieczna praca nie przyniosła pożytku, ponieważ kasjarze sploszeni przez przechodniów, nie odnaleźli skrytki w rozbitej kasetce, gdzie znajdowała się pokaźna sumka, przeznaczona na

roboty wstępne projektowanego szpitala. Kasjarze sploszeni korzystając z ciemności nocnych zbiegli w niewiadomym kierunku. Pościg nie dał pozytywnego wyniku.

Dalsze poszukiwania prowadzi Urząd Śledczy.

### POSADY KOLEJOWE DLA INŻYNIERÓW.

Dyrekcja Kolei Państw. w Radomiu poszukuje 21 inżynierów do służby mechanicznej, elektrotechnicznej, drogowej, eksploatacyjnej. Szczegółowe warunki ogłoszone są w „Monitorze Polskim” Nr. 102 z dn. 2 maja r. b.

### Nadeszły:

**K** Shampoo a la camomile „Elida” dla blond włosów.  
**O** Najnowsze kremy przeciw piegom i pryszczom.  
**S** Najsukuteczniejsze płyny, proszki i kremy przeciw poceniu nóg, rąk i ciała.  
**S** Sól do nóg Jana.  
**M** Niezawodny środek przeciw muchom i molom—„Flit” w płynie.  
**O** Świeża naftalina oraz tabletki kamforowo-naftalinowe.  
**O** Oryginalne gątki kąpielowe „Nepopin”.  
**S** Oryg. mydła marselskie do prania dla fabryk materiałów delikat.  
**S** Kryształki „Elida” do prania delikatnych materiałów.  
**Perfumerja „KOSMOS”**  
**Piotrkowska 60.**

### Pobór rocznika 1907.

Jutro, t. j. w środę, dnia 9 maja r. b. przed komisją poborową winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska 18): poborowi rocznika 1907, zamieszkałym w obrębie III komisariatu policji p., o nazwiskach na litery: E, F, G, do Gaj.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1907, zamieszkałym w obrębie I komisariatu policji p., o nazwiskach na litery: S, T, U, W, Z, Z.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątka 82) poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35-b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (czasowo niezdolni do służby w wojsku stałym), zamieszkałym w obrębie V komisariatu policji państwowej, o nazwiskach na litery: A, B, C, D, E, F, G.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stać się na komisje poborowe punktualnie o godz. 8-ej rano w stanie trzeźwym, czy sto umyć, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez komisariaty policji, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

### Odprawa komendantów hufców harcerskich.

W sobotę, dnia 5 i w niedzielę, dnia 6 maja r. b. odbywała się odprawa komendantów hufców harcerskich Chorągwi Łódzkiej. Reprezentowanych było kilkanaście środowisk.

Odprawa poświęcona była szczególnie omawianiu najaktualniejszych zagadnień dotyczących akcji wakacyjnej. Zamierzona Komenda Chorągwi w działale obozów i kolonii zakrojone są na wielką skalę. — Projektowane jest urządzenie około 30 obozów i kolonii, w których zamieszkałoby wyjątkowo zgroma 800 młodzieży. Poza tem zorganizowane będą dwa obozy wędrownie w Pieniny i Tatry oraz w Poznańskie i na Pomorze.

Przyjęty został program szkolenia instruktorów, dla których w b. roku urządzono będą cztery kursy instruktorские. Kursy te otrzymają podobnie jak i w roku ubiegłym tereny od Korpusu Ochrony Pogranicza.

Postanowiono zorganizować zawody strzeleckie z broni małokalibrowej w czasie trwania Złotu Hufca Pabjanickiego, t. j. w dniach 27 i 28 maja b. r.

Poza tem omawiano sprawę wystawienia reprezentacji na Międzynarodowy Zlot Skautów, który odbędzie się w przyszłym roku w Londynie.

### BUDOWA GMACHU PASTY.

Gmach dyrekcji telefonów łódzkich przy Al. Kościuszkowski jest już na ukończeniu. Obecnie odbywa się tynkowanie i wewnętrzne urządzenie.

W roku bieżącym do nowego gmachu przeniesione zostaną biura dyrekcji telefonów z ulicy Przejazd, pozatem nastąpi włączanie nowych kabli i pierwsze urządzenie automatyczne.

W końcu roku przyszłego nastąpi przeniesienie stacji, a następnie zmiana dotychczasowego łączenia na automatyczne.

Dla udogodnienia dla letników, dyrekcja telefonów urządzi w najbliższych dniach rozmównicę w Rudzie Pabjanickiej w poczekalni kolejek dojazdowych pod nazwą „Ruda-letnisko”.

Rozmowa trzymiutowa z Łodzią kosztować będzie 40 groszy. (b)

## Ministerstwo Pracy wobec akcji podwyżkowej włókniarzy. Konferencja delegata robotników z insp. Klottem.

Zarząd klasowego związku przemysłu włókienniczego wysłał do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej memoriał, w którym motywuje w szczególności podwyżkowe w przemyśle włókienniczym. W memoriale tym związek prosi Ministerstwo o interwencję na korzyść robotników. W związku z tem wyjechał do Warszawy kierownik związku, który odbył konferencję z głównym inspektorem pracy p. Klottem. Delegat wskazał na krytyczną sytuację, w której znalazł się ogół robotników przemysłu włókienniczego ze względu na wzmagającą się drożyznę. — Włókniarze żądają obecnie 15 proc. podwyżki.

W odpowiedzi inspektor Klott oświadczył, że memoriał złożony przez zarząd związku był tematem obrad Ministerstwa Pracy, które zgodziło się na pośrednictwo w załatwieniu sprawy żądań robotniczych Na dziś zaproszeni zostali do Warszawy przedstawiciele wielkiego przemysłu włó-

kienniczego. W bieżącym tygodniu zwołana zostanie konferencja porozumiewawcza obu stron przy udziale czynników ministerjalnych, które dążyć będą do załatwienia sprawy.

—W związku z powyższym zwróciliśmy się do Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, w celu zasięgnięcia informacji co do stanowiska przemysłowców wobec żądań robotniczych.

Przedstawiciel związku oświadczył, że Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem oficjalnie nic jeszcze nie wie, zarówno o żądaniach podwyżkowych, wysuniętych przez robotników, jak i o memoriale złożonym przez związek klasowy Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej. Dotychczas ani Ministerstwo, ani robotnicy w tej sprawie do związku przemysłowców nie zwracali się, wobec czego związek nie powziął żadnego stanowiska. (p)

## Zapowiedź ulg przy ściąganiu podatku obrotowego. Projekt Ministerstwa Skarbu.

Departament podatków Min. Skarbu opracował wniosek rozłożenia zaliczki na poczet podatku obrotowego na rok bieżący na dwie raty: jedna rata przypaść ma w połowie czerwca, druga zaś w połowie lipca.

Dowiadujemy się, że ostatnio powstała w Ministerstwie druga koncepcja, która obejmuje również podatek za rok ubiegły. W myśl tej koncepcji ministerstwo ma odroczyć termin płatności zaliczki do 15-go maja, zaś druga w dniu 15 czerwca.

W najbliższych dniach w tej sprawie ma podobno zapaść decyzja ministerstwa i od tej decyzji zależne jest wydanie okólnika specjalnego dla prezesów Izby Skarbowych co do ściągania podatku obrotowego, ewentualnego rozkładania na raty, stosowania ulgowych artykułów ustawy i regulowania wymiarów, co do których płatnicy złożyli odwołania.

Okólnik taki będzie traktowany jako

pilny i podpisany zostanie przez ministra Czechowicza.

W związku z tem klub parlamentarny bloku bezpartyjnego interwenjował w Ministerstwie Skarbu. Dyrektor departamentu podatkowego p. Koszko oświadczył, że rząd postara się ulżyć płatnikom. Ulgę podatkową zostaną zastosowane jak najszerszej do kupców hurtowników, co się zaś tyczy kupców detalistów nie prowadzących ksiąg handlowych, to rekursy ich zostaną rozpatrzone powtórnie, przyczem wymiary podatku obrotowego za rok 1927 będą zrewidowane nie przez komisje szacunkowe, lecz powołane specjalnie komisje rzeczoznawców. W celu dalszego poparcia postulatów kupiectwa łódzkiego wyjeżdża jutro rano do Warszawy delegacja pierwszego stowarzyszenia kupców detalistów. Delegacja ta przedłoży ministrowi skarbu obszerny memoriał i poczyni też dalsze kroki interwencyjne na terenie parlamentarnym. (p)

## Należyta propaganda o Polsce. Dziennikarze zagraniczni w Poznaniu.

W ubiegłym tygodniu przybyła z Berlina do Poznania z inicjatywy dyrekcji Targów Poznańskich i Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Berlinie wycieczka berlińskich korespondentów zagranicznych, celem zwiedzenia Targów Poznańskich. W wycieczce wzięli udział pp.: Blokzjil Max, redaktor „Algemeen Handelsblad” Amsterdam Holandia, „Sumatra Post” Medan, Indie Holenderskie, „Indische Post”, Bandoeng Indie Holenderskie, 2) Kungchen Koo, redaktor „Eastern Times Shanghai, Chiny, 3) Dr. Okanouye M. redaktor „Osaka Asahi” Osaka, Japonia, „Tokio Asahi” Tokio, Japonia, 4) Yousof J., redaktor „Al Akbar”, Kairo, Egipt, 5) Vertesi, redaktor „Dezso”, Budapest Węgry, 6) Waernloff, redaktor „Göteborgs Handels- och Sjöfartstidning” Göteborg Szwecja, 7) Schuere G. redaktor Ritter de van, de Standard Bruksela Belgia oraz redaktor Maas bode, Rotterdam Holandia.

Powyżsi dziennikarze zagraniczni reprezentują prasę 6-ciu państw, wychodząca w 6-ciu językach o łącznym nakładzie około 5.500.000 egzemplarzy. Z ramienia Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Berlinie uczestniczyli w wycieczce pp.: redaktor M. Mayer i redaktor Dr. Bernatt.

Zagraniczni korespondenci zwiedzili szczegółowo Targi Poznańskie, tereny Powszechniej Wystawy Krajowej w tawie rzystwie przedstawicieli dyrekcji Targów, P. W. K. i Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich, poczem dyrekcja Targów podejmowała gości śniadaniem w Palais Royal.

Podczas przyjęcia panował nastrój bardzo serdeczny. W imieniu dyrekcji Targów Poznańskich przemawiał dyrektor Krzyżankiewicz, z ramienia Ministerstwa Skarbu dr. Landau oraz przedstawicieli Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich i Powszechniej Wystawy Krajowej. Goście zagraniczni wygłosili przemówienia w ojczystym języku, tłumaczone na język polski i angielski, a nacechowane żywą sympatją dla Polski i uznaniem dla

Targów Poznańskich. Treść tych przemówień podajemy poniżej:

Pan Blokzjil, redaktor poważnego dziennika amsterdamskiego i korespondent szeregu pism, wychodzących w Indjach Holenderskich, oświadczył, co następuje: „W ubiegłym roku zwiedziłem Warszawę, Lwów, Kraków i Łódź. Pisałem wtedy w korespondencjach, że rozwój Rzeczypospolitej Polskiej zależy od uzupełnienia zdrowego zmysłu narodowego i zrozumienia znaczenia handlu, przemysłu i międzynarodowej wymiany towarowej oraz również od pozyskania zaufania kupiectwa zagranicznego. Miło mi, że mogłem stwierdzić dzisiaj w Poznaniu iż tak jedno jak i drugie ziściło się. Wspaniały obchód święta narodowego i tak wzbudzającym najwyższe zainteresowanie. dowodzą, że Polska znajduje się na właściwej drodze swego rozwoju. W dniu święta narodowego życzyć należy Polsce jaknajpomyślniejszej przyszłości.”

Pan Kungchen Koo, redaktor i właściciel najpoważniejszego dziennika w Szanghaju wygłosił te słowa: „Swego czasu studiowałem historję starej Polski. Odniosłem wtedy silne wrażenie. Dziś zobaczyłem Polskę żywą i wrażenie moje pierwsze znacznie się pogłębiło. Wierzę obecnie silnie, że naród polski jest na pewnej drodze swego rozwoju, rozwoju całej ludzkości i pokoju powszechnego.”

Pan dr. Okanouye, korespondent dzienników w Tokio i Osaka powiedział między innymi: „Polska znana jest nam Japończykom; nie zapomnieliśmy, że wasz czcigodny Marszałek Piłsudski był w Japonji przez krótki czas. Prócz tego nasze stosunki z Polską zawsze były dobre. Stosunki te kształtowały się na podłożu wzajemnych sympatji narodowych. Mam nadzieję, że stosunki polsko-japońskie rozwiną się dalej w kierunku współpracy gospodarczej. Mam szczęście obecnie widzieć wasz kraj i najbardziej polskie miasto jakim jest Poznań.”

Na Targach podziwiałem waszą żywą energję i odważną przedsiębiorczość

w kierunku handlowego i przemysłowego rozwoju. Obecnie mojem jest obowiązkiem donieść o tem własnym rodakom, co na własne oczy widziałem, mianowicie: że naród polski rozwija się wspaniale.”

Pan Yousof, korespondent poważnego pisma, wychodzącego w Kairze, przemówił w te słowa: „Czuję się głęboko szczęśliwy, że mogę na tej drodze wyrazić najsukuteczniejsze pozdrowienia mych rodaków, sympatycznemu narodowi polskiemu. Poczuję moją ojczyznę o tem, jak Polska dzielnie i mozolnie pracuje nad swym rozwojem gospodarczym i w szybkim tempie osiąga coraz to nowe sukcesy.”

Pan Vertosi, redaktor pisma budapeszteńskich stwierdził między innymi: „Tradycyjna przyjaźń, istniejąca od wielu generacji między Węgrami a Polską, gorąco żyje i grzeje serca obu narodów, jak to dzisiaj miałem sposobność stwierdzić i razem z wami przeżyć. Cieszy mnie przeto że odbudowa Polski kroczy naprzód tak olbrzymimi krokami, o czem dowodzą Targi Poznańskie.”

Pan Waernloff, korespondent poważnego pisma szwedzkiego, wychodzącego w Göteborgu, wygłosił następujące przemówienie: „Jako Szwed, jako reprezentant tego narodu, którego historia tak ściśle łączy się z historją Polski i którejto sunek do Polski coraz bardziej zacieśnia się, chętnie skorzystałem z zaproszenia odwiedzenia Poznania i Polski. Stwierdziłem wielką energję i celowość, które cechują pracę Polaków w dziele odbudowy państwa. Jeśli będę miał przyjemność i zaszczyt odwiedzenia Powszechniej Wystawy Krajowej, przekonany jestem, że znajde tam ostateczne dowody woli i pełni sił do niepodległego życia państwa polskiego.”

Goście zagraniczni po śniadaniu udali się na zwiedzenie miasta, interesując się między innymi ratuszem poznańskim, katedrą i innymi zabytkami, następnie dzień niktarże zagraniczni wygłosili krótkie przemówienia przez radio, poczem byli obecni na galowem przedstawieniu w Teatrze Wielkim. Wieczorem po kolacji w Bazarze odjechali do Berlina.

Należy podkreślić, że większość przybyłych korespondentów zagranicznych z Berlina po raz pierwszy miała sposobność przebywać w Polsce i zetknąć się z naszym życiem gospodarczym. Niektórzy z nich przy zwiedzaniu Targów interesowali się poszczególnymi działami naszego przemysłu, przemysłem artystyczno-ludowym, maszynami i narzędziami rolniczymi i t. d.

### Z RADY NADZORCZEJ GAZOWNI MIEJSKIEJ.

W środę, dnia 9 maja r. b., o godz. 18 i pół odbędzie się posiedzenie Rady Nadzorczej Gazowni Miejskiej. Między innymi rozpatrywane będą sprawozdania techniczne za marzec i kwiecień r. b., obliczenie zużytego gazu w metrach sześciennych oraz zakup pieców gazowych i rur.

### Choroby zakaźne w Łodzi.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 29 kwietnia do 5 maja r. b. do Wydziału Zdrowotności Publicznej zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych w Łodzi:

dur brzuszny	4	wypad.	(w ub. tyg.	6)
plonica	7	„	„	8)
błonica	12	„	„	10)
odra	6	„	„	9)
krztusiec	5	„	„	6)
róża	—	„	„	1)

Ogółem 34 „ „ „ 40)

### POŻAR POD ŁÓDZIĄ.

Wczoraj w nocy wybuchł pożar w zagrodzie Franciszka Znajcy we wsi Wodzin Majoracki gminy Kruszków pod Łodzią. — Gdy wszyscy domownicy byli pogrążeni w głębokim śnie z niewiadomej przyczyny zapalił się dach domu. Przebudziwszy się rodzina Znajcy przystąpiła do ratowania dobytku. Stróż nocni zaalarmowali mieszkańców wsi, którzy rzucili się na ratunek płonącego domu. Akcją ratowniczą kierowali członkowie miejscowej straży ogniowej ochotniczej. Po kilkugodzinnych zmaganiach się z ogniem, udało się pożar zlokalizować. (p)

**Popierajcie przemysł krajowy.**



# Kurjer Sportowy



## Fragmenty sportowo-wychowawcze.

### Brak sportowców dżentelmenów klubowych.

#### Pokolenia winny podziwiać prace praocjów.

Dziś, w świadomości każdego obywatela, poczynają utrwalac się zupełnie konkretne pojęcia o sporcie jako przejawie społeczno-państwowym.

Już nadszedł czas — kiedy sport jako czynnik wychowawczy młodych pokoleń wszedł w zakres naukowych rozważań uczonych i pedagogów. A nadejdzie jeszcze ten okres, kiedy pogadanki i nauka o sporcie będą tak spopularyzowane, iż wejdą one do programu obywatelskiej nauki o Polsce. Dzisiejsze ożywcze prądy sportowe są młode; jeszcze zaledwie kilka lat temu praca sportowa u nas należała do nielicznych dziesiątków jednostek — członków poszczególnych towarzystw lub klubów sportowych. Ich to jest zasługa, iż pomimo ówczesnego indyferentyzmu starszego społeczeństwa w stosunku do ich pierwotnych poczynani, jesteśmy współtwórcami dzisiejszych dni sportowych i świadkami rozumnego i należytego tego sportu traktowania.

Ongiś rzecz można, sport w Polsce był skupiony w kilkunastu ośrodkach sportowych i stanowił poniekąd własność kilkunastu ludzi.

Dziś stał się on własnością społeczeństwa, państwa i narodu, a od klubów sportowych wymaga się, by po za pracą nad rozwojem czystego sportu, propagowały i podejmowały wychowanie samych sportowców.

Niewystarczającym jest bowiem, abyśmy mieli jak najwięcej piłkarzy, atletów, kolarzy, bokserów, szermierzy i t. d. — dziś do kardynalnych obowiązków zarządców klubów i towarzystw należy uświadomienie rzeszy sportowych, iż każdy piłkarz lub szermierz, uprawiając sport, staje się oracem gleby narodowej i siewcą potęgi państwowej.

Sportowców czynnych należy wszędzie i zawsze uświadamiać o idei olimpijskiej, t. j. o tem, że każdy obywatel bez względu na przekonania religijne, polityczne czy inne, bez względu na pochodzenie, bez względu na to czy jest bogatym, czy biednym, o ile przedstawia wartość sportową, może być reprezentantem państwa i narodu.

Dziś od zarządów organizacji sportowych wymaga się, aby wewnątrz tych organizacji wytworzały takie warunki, któreby oddziaływały na członków tak, by wielu z nich, a nawet i wszyscy wyrobili się na sportowców dżentelmenów klubowych i świadomie myślących obywateli kraju.

Dla tej pracy wychowawczej nadarza się w klubach cały szereg fragmentów z życia wewnętrznego-klubowego. Wyliczmy niektóre z nich:

1) Uroczysty wstęp członków nowoprzyjętych, 2) otwarcie sezonów sportowych, 3) zdobywanie nagród, 4) honorowanie mistrzów klubowych, 5) propagandowa organizacja imprez sportowych, 6) obchody, wieloletnia i jubileuszowa, 7) walne zgromadzenia i cały szereg innych momentów.

Momenty te, przybrane w odpowiednie formy, decydowałyby o świetlanym dniu w życiu członków danego klubu.

Dzięki podobnym przejawom sportowo-towarzysko-wychowawczym, starsze ośrodki sportowe, kluby i towarzystwa posiadałyby w liczbie swych członków starsze i młodsze pokolenia: ojciec z synem lub nawet wnuk z dziadkiem podziwiałby płomy pracy swej utrwalonej bądź w historii sportu, bądź na terenie parków sportowych lub nawet w lokalu klubowym.

Gdyby kierownicy ośrodków sportowych byli przeniknięci tą wielką odpowiedzialnością przed społeczeństwem, jaka na nich spoczywa z tytułu zajmowania przez nich obieralnych stanowisk lub z tytułu nadania im mocy decydowania o majątku

i własności społecznej, wówczas kierowane przez nich towarzystwa lub kluby istniałyby nie tylko dla sportu, lecz i dla doskonalenia się sportowo-obywatelskiego. A wówczas nie byłibyśmy świadkami

takich wypadków, jakie miały miejsce ostatnio na boiskach, w lokalach klubowych: Łodzi, Pabjanic i Zgierza.

Aleksander Kordasz.

## Porażka Wisły w Pradze.

Slavia -- Wisła 5:0 (0:0).

Praga. — Drużyna Wisły wystąpiła osłabiona bez Adamka, który na ostatnich zawodach z Legią w Warszawie w zderzeniu się z Ziemią, doznał złamania nogi. Na prawym jej skrzydle grał Czulkak, a na łączniku Burek. Do pauzy górowała nieznacznie drużyna Slavii, mimo to dzięki dobrej grze tyłów, które stały na wysokości zadania, wynik utrzymała Wisła remisowy. Atak Slavii wspierany bardzo dobrze przez pomoc, potrafił stworzyć kilka niebezpiecznych sytuacji pod bramką Slavii, ale nie umiał ich wykorzystać, strzelając stale bramkarzowi w ręce.

Po pauzie gra przez pierwsze 10 minut równa, dopiero w 12 min. Slavia ujmuje zupełnie inicjatywę w swe ręce i strzela w 12 min. przez Puca pierwszą, a w 15 min. przez tego samego gracza po rzucie różnym drugą bramkę.

Następuje znowu gra równa, w 27 min. sędzia dyktuje za „faul“ Skrynkowicza rzut karny, który zamienia Seifer, obrońca Slavii w trzeciego gola. Następuje teraz depresja w drużynie Wisły, której porażkę w tak wielkim stosunku przypisać trzeba tej okoliczności, iż nie wytrzymała tempa.

Pod koniec gry Slavia polepsza jeszcze swój wynik, zdobywając przez Suchego w 42 i przez Puca w 44 min. jeszcze czwartą i piątą bramkę.

Najlepiej stosunkowo grała w Wiśle obrona i pomoc, bramkarz Ketz dobry,

zawiódł natomiast na całej linii atak, a zwłaszcza jego prawa strona.

Sędziował p. Kwitek.

### Przed spotkaniem na pięści w wadze średniej.



Mistrz Europy w boksie wagi średniej, Molina, spotka się w dniu 10 maja w stadionie berlińskim z Heinem Domgörgen w walce o tytuł mistrza w wadze średniej. (h)

### OSTATNIE WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Belgrad. Jugosławia—Rumunia 3:1 (3:0). Zawody międzypaństwowe.

Bratysława. Wiedeń—Bratysława 6:0 (2:0).

Paryż. Finał o puchar Francji, rozegrany dzisiaj w Paryżu, przyniósł zwycięstwo Red Star nad Athletic Club w stosunku 3:1.

Budapeszt. Austria—Węgry 5:5 (2:4). Zawody międzypaństwowe. Widzów ponad 40,000!

Austria (amatorzy)—Węgry (amatorzy) 3:2 (1:2).

Wiedeń. Austria—Jugosławia 3:0 (1:0).

Bazylen. Szwajcaria—Holandia 2:1 (1:1). Zawody międzypaństwowe.

Wiedeń. Hertha—Sportclub 4:2 (1:1), FAC.—Hakoah 2:2 (1:0) i Rapid—PTE. (Bratysława) 4:1 (2:1).

Praga. Varsovie—Victoria Žižkov 1:0 (1:0), Sparta Kladno—Sparta Kostre 1:0 (1:0).

### Dział oficjalny K. S. Ł. O. Z. L. A.

#### Komunikat № 2

#### Kolegium Sędziów Łódzk. Okr. Zw. Lekkoatletycznego z dnia 7 maja 1928 roku.

1) Komunikatem P. Z. L. A. z dnia 12 kwietnia 1928 r. nr. 3 zostali mianowani sędziami lekkoatletycznymi związkowymi pp.: Edward Bajera i Paweł Stark; sędziami okręgowymi pp.: por. Konopacki Tadeusz, Pluta Alojzy, Pilarski Józef, Zatorski Stanisław, Szwanek Walerjan, Matawowski Feliks i Ulatowski Józef.

Wzywa się wszystkich nowomianowanych sędziów okręgowych o nadesłanie w jak najkrótszym czasie 2 fotografii oraz danych dotyczących daty i miejsca urodzenia, zajęcia i dokładnego adresu celem wystawienia legitymacji sędziowskich.

2) Tymże komunikatem P. Z. L. A. nr. 3 zostali mianowani sędziami - delegatami P. Z. L. A. do odznaki sportowej i ko-

misyj egzaminacyjnych (przewodniczący komisji) pp.: Kordasz A., Lindner A., Bajera E. i Loba St.

3) Na mające się odbyć w dniu 17 maja r. b. o godz. 9 rano na boisku Tow. Sp. „Kruschender“ w Pabjanicach „Okręgowy zawody lekkoatletyczne dla młodzieży“ wyznacza się: p. Edwarda Bajerę — sędzią głównym, p. Lobę Stanisława — kierownikiem biegów, p. Chelmickiego Ludwika — kierownikiem skoków, p. Zatorskiego Stanisława — kierownikiem rzutów, p. Szmulewskiego Ludwika — starterem, pp.: Wiankowskiego, Pilarskiego, Plute i Czeka — celowniczymi.

4) W czwartek, dnia 24 maja r. b. o g. 8,30 wieczorem w nowym lokalu ŁOZLA przy ul. Piotrkowskiej nr. 150, odbędzie

się ogólne zebranie wszystkich sędziów celem omówienia oraz obsadzenia biegu sztafetowego Łódź — Rzgów — Pabjanice, mającego się odbyć w dniu 27 maja r. b.

5) Wzywa się p. Szmulewskiego Ludwika do nadesłania sprawozdania z odbytego w dniu 1 kwietnia r. b. biegu naprzelaj, organizowanego przez Ł.O.Z.L.A.

Za K. S. Ł. O. Z. L. A.

Przewodniczący (—) A. Lindner.  
Sekretarz (—) H. Wiankowski.

### Teatr, muzyka i sztuka.

#### TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro oraz w czwartek i piątek odbędzie się ostatnie występy znakomitego wykonawcy Don Juana we wspaniałym wystawionym dramacie Zorilli „Don Juan Tenorio“. Początek o godz. 8 min. 30, koniec parę minut przed dwunastą.

#### „MALGORZATA Z NAWARRY“.

komedja w 3 aktach nieznanego Łodzi autora węgierskiego W. Fodora będzie najbliższą premierą Teatru Miejskiego w nadchodzącą sobotę.

W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, Wł. Ziemiński, Konstanty Tatarkiewicz, L. Krzemieński.

#### TEATR KAMERALNY

gra dziś i do piątku wieczorem włączmie wyborna komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzybnicy“ z Michałem Zmierzem w kapitalnej kreacji fotografa-pechowca oraz Grywińskiego, Dąbrowska, Kędzierska, Janowskiego, Gurynowiczem, Krotkier i Mrozińskim.

#### TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następujących dramata historyczny w 5 aktach St. Kozłowskiego „Kazimierz Wielki i Esterka“ z p. Wernisówną i Szafranskiem w rolach tytułowych, inne postacie odtworzą: Bielecki, Biskupski, Kubicki, Puchalski, Mieczysławski, Dębicki, Bokowski, Zastrzeżyński. Bilety do nabycia w kasie teatru po cenach normalnych.

#### TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG“.

Rewja „Nareszcie wiosna!“ z gościnnymi występami Haliny Rapackiej i Jerzego Borodńskiego cieszy się niesłabnącym powodzeniem.

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10-ej wieczorem.

#### WYSTĘP 12-LETNIEGO SKRZYPKA BORYSA FELICJANTA W ŁODZI.

Jak już zaznaczyliśmy, w nadchodzący czwartek, dnia 10 b. m. odbędzie się w Filharmonii Łódzkiej jedyny występ młodocianego zaledwie 12 lat liczącego genialnego skrzypka Borysa Felicjanta. U Borysa Felicjanta uderza przede wszystkim piękny ton, a w szczególności trzeba podziwiać jego niezwykle techniczne zdolności. Gra jego odznacza się wielką starannością i blaskiem. W programie następujące utwory: Gicondo Vitali, Koncert skrzypcowy Czajkowskiego, Rondo Mozarta, Kreislera, Habanera Sarasatego oraz Koncert skrzypcowy Symfonia hiszpańska Lalo. Przy fot. teplanie zasiądzie prof. Ludwik Urstein. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

#### PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 4-ej po południu odbędzie się tylko jeden występ warszawskiego teatru dla dzieci. Występ ulubieniec miłośników, cudownych dzieci, fenomenalnych artystek-tancerek: 9-cio letniej Milusi Łazarówny, 8-mio letniej Zosi Szubert, Fani Gerardi, Stefana Telesifskiego, Ireny Marylskiej i innych. Wystawione będą następujące komedjki dla dzieci: „Zabi król“, baśń fantastyczna w 2 odsłonach Or-Ota, „Panienci szastalskie“, komedjka w 1 akcie Zygmunta Przybyłskiego, „Wesoły Rinaldo-Rinaldini“ komedjka w 2 odsłonach Elwiry Korotyńskiej, „Pan Doktor Piguleczka ma głos“ słowa i muzyka Witolda Szellera i na zakończenie „Czego jeszcze grzeszne dzieci nie widziały“ wiazanka najpiękniejszych tańców układu baletmistrza Konrada Ostrowskiego. Bilety od 1 zł. do zł. 3.50 już sprzedaje kasa Filharmonii.

#### Miejski Kinematograf

OŚWIATOWY. — Wodny Rynek.

Od wtorku, dnia 8 do poniedziałku, dnia 14-go maja 1928 r. wł.

— — Dla dorosłych — —

#### Świat w płomieniach

Dla młodzieży: **Pod osłoną nocy** — Dramat w 7 części. z ścieżką kowbojową.



# EXPRESS HANDLOWY

## ROKOWANIA A BILANS HANDLOWY.

## Rynek akcyjny i walutowy.

ex) Zagadnienie równowagi bilansu handlowego rozważane bywa obecnie często, zwykle jednak w rozważaniach tych niedostatecznie zwraca się uwagę na międzynarodowy charakter zagadnienia i poddawane są dyskusji tylko te jego strony, które charakteryzują bilans handlowy kraju jako wykładnię wewnętrznych rynkowych koniunktur, powstałych na pewnym określonym gruncie ustawodawstwa gospodarczego. Ograniczony w ten sposób kat widzenia powodować musi jeżeli nie całkowitą fałszywość wysnuwanych wniosków, to przynajmniej ich nietrafność w zastosowaniu do oceny środków mających — w myśl tego założenia — służyć do nadawania bilansowi pożądanego wyrazu.

Jednostronność podobnego ujmowania kwestii bilansowej zaprodukowała się też w całej pełni na przykładzie dekretu, którego ratio legis była jak wiadomo myśl zestrojenia naszego przywozu i wywozu w sposób zapewniający dodatnie saldo temu ostatniemu.

Atak centralny podjęty na nas przez zagranicę w formie not dyplomatycznych protestujących przeciw wzmiarkowanemu rozporządzeniu Prezydenta oraz echa zainicjowanych temi notami rokowań i targów z poszczególnymi państwami — każda nam coraz więcej powątpiewać w to, by poziom ochrony celnej osiągnięty ostatnio w wyniku rzeczonych dekretu, dał się bez zmiany a la longue utrzymać. Nie przesadzając a priori charakteru owoych zmian i ich rozmiarów, skłonni jesteśmy w każdym razie już dzisiaj przyjąć za pewnik ich zaistnienie w najbliższej przyszłości, od skali zaś ich czynimy zależną przyszłą to znaczy trwałą wartość gospodarza całego dekretu waloryzacyjnego.

Okazuje się zatem, że akt ustawodawstwa wewnętrznego, mający regulować nasz bilans przez pewne skrepowanie obrotu towarowego z zagranicą, będzie musiał sam przejść przez znaczną korekturę aktów prawa międzynarodowego, które dopiero nadadzą mu właściwy sens i znaczenie. Owoych rokowań handlowych wywołanych dekretem waloryzacyjnym nie należy bagatelizować również dlatego, że zmienia on wygląd naszych traktatów, a w niejednym wypadku wpły na sam charakter przyszłej taryfy celnej. Rokowań tych zaś jest sporo. Były rokowania z Norwegią, które doprowadziły przed kilku dniami do podpisania z tem państwem protokołu dodatkowego do umowy. Toczą się rokowania z Czechosłowacją i Austrią, a także i z Francją. Wspomina się o wszczęciu rokowań z Węgrami, podobno nawet i z Grecją — kontrahentów zatem nie braknie i można ustalić program najbliższych tygodni w sposób wielce urozmaicony dla naszej delegacji. Program oczywiście techniczny, albowiem o rzeczowym programie brak nam narazie danych do wypracowania konkretnych wniosków.

Są jednak pewne wskazania ogólne, które przez delegację naszą powinny być wzięte pod uwagę, a co do których ogół społeczeństwa interesującego się sprawami ekonomicznymi może również zdać sobie sprawę bez wdzierania się w tajemnice traktatowych rokowań. Wszystkie rokowania zostały nam narzucone od zewna, my też w nich skazani jesteśmy na zajmowanie stanowiska obronnego. Autorem faktycznym wszczęcia z nami pertraktacji przez tyle naraz państw było niezadowolone zagranicę ze stanu naszej wzmocnionej ochrony celnej, która rzekomo ma państwu tym pogorszyć ich bilans handlowy z nami. Niezadowolone to nie może jednak zmienić faktu niemniej dla nas istotnego, że cały ów bilans mimo wszystko od szeregu miesięcy darzy nas saldem stale ujemnym, z którego to faktu rodzi się dla nas prawo do obrony przed konsekwencjami tej ujemności i nasz dekret był tylko skorzystaniem z tego prawa! Nie był atakiem, a obroną! Jeżeli w szczegółach naruszył on in-

teresy bardziej zagrożone od naszego, można oczywiście dopuścić tu i ówdzie pewne odchylenia w jego zbyt rygorystycznych postanowieniach, bez zatręcenia jednak z przed oczu istotnego celu dekretu, tj. obrony bilansu jako całości, nie zaś w zestawieniu z poszczególnymi krajami. Poszczególne kraje mogą wszak mieć i mają faktycznie bilans handlowy z Polską w ten sposób się układający, że powód do niezadowolenia ze stanu obecnego znajduje się po ich stronie. Do takich krajów zaliczają się Austria, Czechosłowacja, Węgry i szereg innych jeszcze państw. Dodatniej strony naszego bilansu z temi krajami nie stanowi bynajmniej szczupłość naszego przywozu z nich, lecz pokaźne pozycje wywozowe, które czynią nasze saldo dodatnim. To też napełniałybyśmy mieli do czynienia w stosunkach handlowych tylko z danymi krajami, dekret waloryzacyjny nigdy nie oglądałby światła dziennego.

My jednak utrzymujemy jeszcze stosunki handlowe z takimi państwami jak Stany Zjednoczone Ameryki, Wielka Brytania, Indie, kraje południowo-amerykańskie, Szwajcaria, a wreszcie Francja i Niemcy, z których przywóz o całe albo przewyższa nasz eksport do tych krajów. W jakim zaś stosunku do siebie pozostają względem tych krajów nasze dwie pozycje bilansu, pouczy nas jeden przykład: nasz import towarów ze Stanów Zjednoczonych wyniósł w całym roku 1927 — 13 proc. ogólnego importu towarów, podczas gdy w tym samym czasie wywóz nasz do potężnej republiki Nowego Świata osiągnął zaledwie 0,8 proc. całego naszego eksportu. Nasz przywóz ze Stanów Zjednoczonych, z Anglii, z Indji Brytyjskich, Niemiec i Francji jest tak olbrzymi, że jemu to można w stu procentach przypisać winę, ujemności naszego bilansu, przeciw niemu też skierowane zostało ostrze dekretu waloryzacyjnego. W tem miejscu jednak zjawiają się całe logiczne zwierciadło sytuacji. Oto bowiem okazuje się, że żaden z wymienionych ostatnio krajów, z wyjątkiem Francji nie zgłosił do Polski pretensyj z powodu waloryzacji, uznając w ten sposób jej suwerenne prawo do regulowania spraw celnych w drodze wewnętrznego ustawodawstwa. Francja, która ze swoją pretensją wystąpiła, posiada rolę bardzo trudną do odegrania, natomiast my względem niej wysypać możemy arsenał cały argumentów. Te rokowania też nie powinny nam przyczynić zbyt wielu trud-

ności i wielkiego niebezpieczeństwa wyłomów w murze celnym nie przedstawiają.

Prawdziwie zacieklej atak otwarty został natomiast ze strony małych państw, głównie Czechosłowacji, która żąda od nas rozbrojenia się celnego niemal na przestrzeni całej taryfy celnej. Żąda tego naturalnie w imię własnych interesów, a więc obrony bilansu polsko-czechosłowackiego, jednak pośrednio otwiera drogę innym, ubija interes wielkim krajom masowych importów, które na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania zupełnie gratis otrzymają wywalczone przez Czechosłowację zniżki celne.

Każda taka zniżka udzielona Czechosłowacji przedstawia jednak skutek tego pięciokrotnie większą stratę dla nas, niż korzyść dla Czechosłowacji.

Nie do przyjęcia zatem dla nas jest taka zasada rokowań, aby przez odpowiednie dostosowanie poziomu stawek celnych bilansowany był obrót towarowy z pojedynczym państwem. Równie prawo służyłoby nam do zastosowania tego poziomu do potrzeb obrotu ze Stanami Zjednoczonymi. Podobne indywidualizowanie jednak stawek taryfy celnej w zależności od tego z jakim krajem zechcemy bilans handlowy utrzymać w równowadze doprowadziłoby wnet sama zasada ochrony celnej do absurdu. Jedynym kryterjum, które może i powinno być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości taryfy celnej, to względem całości bilansu handlowego. W negocjacjach handlowych z poszczególnymi państwami znaleźć się może miejsce na ulgi dla typowych artykułów eksportowych danego kraju, nigdy jednak na obalenie podstaw ogólnie obowiązującego porządku celnego, regulującego cały obrót towarowy kraju z zagranicą.

Nieznane są nam dzisiaj jeszcze wyniki rokowań naszej delegacji i zasięg ustępstw, jakie skłonna jest ona poczynić naszym niezadowolonym kontrahentom w dziedzinie celnej, w każdym razie stwierdzić to można, że opinia publiczna kraju nie zrozumiałaby nigdy powodów takiej ustępliwości, która miałaby podważyć owoćność dekretu o zwaloryzowaniu stawek celnych i zdyskwalifikować przez to jedno z najważniejszych posunięć w naszej polityce gospodarczej ostatniej doby.

St. Głański.

—:o:—

## Kto szanuje swój wzrok

niech korzysta z okazji.

Polska publiczność odwiedzająca Paryż, Nizzę lub Vichy, miała sposobność wielokrotnie poznać znanego refrakcjonistę, czyli specjalistę od przystosowania szkielec do oczów, pana Leona Kokocińskiego, wychowawcę Instytutu Oftalmicznego w Paryżu, w pasażu Jouffrey, który po trzydziestoletniej praktyce w Paryżu i w filjach w Nicei i Vichy, zdecydował się zapoznać klientelę polską ze swoją wiedzą. W tym celu w Łodzi będzie przyjmował interesantów w hotelu Manteuffel, ul. Zachodnia 45 przez krótki czas od godz. 10 do 1 i od 3 do 6. Celem jego przyjazdu jest zademonstrowanie nowych zdumiewających szkielec Aroscopic, które pozwalają czytać z bliska, patrząc jednocześnie w dal. Szkła owe, okrągłej formy, po cenach paryskich, tj. już od 7 zł. z ładną oprawą nadzwyczaj kunsztownego szlifowania, precyzyjnie wykonane, dają o wiele więcej promieni światła, dzięki czemu pozwalają jasno widzieć przez szkła słabsze, aniżeli używane do tego zwyczajnie, co bardzo wpływa na siłę warunku i nie go nie męczy. Ponieważ szkielec optycznych jest przeszło 10 tysięcy, kombinacja dobrania takowych odpowiednio do wzroku, a także do osobliwości i wyrazu twarzy klienta, stanowi prawdziwy artyzm, który pan Kokociński, dzięki swej trzydziestoletniej praktyce, w zupełności posiada.

## TARGI DUNAJSKIE.

ex) Program tegorocznych targów dunajskich w Bratislavie ma być w najbliższym czasie ustalony. Na targach tych przewiduje się wystawę przemysłu słowackiego, wystawę koni, zakrojoną na poważną skalę, w której mają wziąć udział zaproszeni hodowcy krajów Euro-

py Środkowej, ponadto ma być zorganizowany dział alimentacyjny mebli i kultury mieszkaniowej oraz dział sportu zimowego.

**Pamiętajcie o inwalidach wojennych!**

Na rynku akcyjnym panowała w ostatnim okresie tendencja niejednoznaczna, zależna głównie od gry kulis. Po chwilowym wzmocnieniu następować znowu większa realizacja, ponieważ spekulanci nie rozporządzają dostateczną ilością gotówki obrotowej, ażeby grać na wyższym przez dłuższy okres. Publiczność dawała minimalne zniżki, a banki zawierały transakcje na własny rachunek tylko niektórymi naczelnymi papierami. Dwie tylko akcje wykazywały tendencję wybitnie zwyżkową, t. j. „Bank Polski” nabywany w większym ciągu w większych partiach na zlecenia Wie dnia oraz „Ostrowiec”, poszukiwany przez kapita listów belgijskich. Na zwyżkę akcyjną ostrowieckich wpływały prócz zakupów zagranicznych również pogłoski o wysokiej dywidendzie, jaką towarzystwo ma wypłacić.

W kwietniu i maju r. b. odbyły się w całym szeregu towarzystw akcyjnych walne zebrania akcjonariuszów, w których przedstawiono sprawozdania za rok 1927. Bank Zemiański w Warszawie wykazał za rok 1927 czysty zysk w wysokości zł. 1.134.137,21 z czego na podatek dochodowy potrącono 25 proc. Zysk Banku Cukrownictwa w Poznaniu wyrażał się kwotą 3.561.863,83 zł. Z powyższego zysku uchwalono między innymi wypłacić 4 proc. dywidendy — 240.000 oraz 10 proc. superdywidendy — 600.000 zł. Kapitał zakładowy banku wynoszący obecnie 6.000.000 zł. postanowiono podwyższyć o dalsze 3.000.000 zł. przez wypuszczenie nowej emisji akcji. Polski Bank Komunalny w Warszawie zakończył rok 1927 czystym zyskiem 185.076,96 zł. z czego po odpisanu statutowym uchwalono wypłacić akcjonariuszom 4 proc. dywidendy. Bank zamierza w r. b. powiększyć kapitał zakładowy o dalsze zł. 2.500.000, czyli do łącznej sumy 5 milj. zł. Bilans Banku Handlowego w Warszawie za rok 1927 zamknięty cyfrą 160 milj. zł. wykazuje za rok sprawozdawczy czysty zysk w wysokości 2.388.578,15 zł. który postanowiono podzielić następująco: na kapitał rezerwowi zł. 230.857,82, na rezerwę specjalną w celu zwiększenia własnych kapitałów banku zł. 1.000.000, na dywidendę (w wysokości 6 proc. t. j. po zł. 6 od akcji XIII, emisji I po zł. 3 od akcji XIV, emisji za kupon roku 1927) — zł. 900.000, na tantieme rady zł. 60.000, na gratyfikacje dla pracowników banku zł. 90.000. Reszta zysku przeniesiono na rachunek roku 1928-go.

Zysk Towarzystwa Starachowickich Zakładów Górniczych za rok 1927-ny wynosił przeszło 2.400.000 zł., podczas gdy w roku 1926-ym tylko 600.000 zł. Obroty towarzystwa wyrażały się według przedstawionego sprawozdania w r. 1927-ym kwotą przeszło 18 milj. zł., podczas gdy w roku 1926-ym wyniosły tylko 6 milj. Obroty te w r. b. jak można wnioskować z zwiększającej się stale portfelu zamówień — jeszcze bardziej się podniosą. Bilans Zakładów Chemicznych „Strem” na dzień 30 września zamyka się ogólną sumą zł. 12.133.896,79 i wykazuje zysk do podziału zł. 1.143.388,54. Z zysku przeznaczono między innymi na 6 proc. dywidendę od kapitału akcyjnego (zł. 3.750.000) zł. 225.000 czyli po 75 gr. od akcji. Czysty zysk domu towarowego „Bracia Jabłkowscy” Sp. Akc. za rok 1927 wynosił zł. 80.301,80; zysk ten walne zgromadzenie akcjonariuszów postanowiło odpisać na kapitał amoryzacyjny.

Listy zastawne miały w okresie sprawozdawczym usposobienie słabe. Z pożyczek państwowych ujawniła jedynie wahań 5 proc. Prem. Pożyczka Dolarowa, która po początkowym silnym spadku, w końcu tygodnia znowu się wzmocniła. Główniejsze papiery wykazały w porównaniu z notowaniami z 28-go kwietnia r. b. następujące różnice kursowe, zyskały: 5 proc. Prem. Pożyczka Dolarowa 9,3 proc., 6 proc. Poż. Dol. — 9,5 Bank Dyskontowy 0,7, Bank Polski 1,5, Warszawski Cukier 1, Lilpopy 1, Modrzejów 1, Ostrowieckie 6,8, Elektrownia 5,4, Górka 3 proc. i pół ostatnie papiery notowane na giełdzie krakowskiej. Stracyły: 4 i pół proc. Ziemięskie 0,9 proc. Poisk 8,3, Rudzki 1,2, Starachowice 1,2, Zawiercie 2,1, Hartwig 10, R. May 3,4, Zieleniewski 3.

Sytuacja walutowa zmianom prawie nie ulega. Oficjalnie notują dolary: 8,88 i 3/4, dewizy na New York 8,90, Bank Polski płaci za dolary 8,86 i 3/4, za dewizy 8,88. Transakcje kablem na New York dokonywane są w obrotach międzybankowych na 8,91 i 3/4 do 8,91,60. Prywatnie płaca za dolary 8,89, przy dostatecznej podaży a małym zainteresowaniem. Dewizy europejskie utrzymują się na prawie niezmiennym poziomie. Londyn po przejściowym osłabieniu, znowu się wzmocnił. Czerwoniec sowiecki obniżył się w obrotach

# Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

## ZBOŻE.

Cały tydzień ubiegły przeszedł na rynku zbożowym w Łodzi pod znakiem tendencji słabej i zniżkowej. Giędy krajowe notowały ceny z dnia na dzień niższe. Wobec tego, iż producenci nie chcieli się absolutnie godzić na ceny, które znowu chcieli akcentować odbiorcy, na początku tygodnia zaofiarowanie było nie wielkie. Gdy jednak o jakiegokolwiek bądź wyższe nie tylko nie było mowy, ale przeciwnie w ciągu tygodnia ceny bardziej jeszcze spadały, zaczęto powoli zawierać transakcje i zaofiarowanie zaczęło się zwiększać.

Zaznaczyć należy, iż tendencje wybitnie zniżkowa notowano jedynie dla żyta i pszenicy, inne zaś gatunki zboża, szczególnie jeżeli chodzi o owies, zniżkowały w stopniu o wiele mniejszym.

Pod koniec ubiegłego tygodnia zauważono na rynku zbożowym, że ceny ulegały już znacznie mniejszym wahanom i obecnie notuje się na rynku tym tendencje mniej więcej stała.

Zaznaczyć jeszcze należy, że podczas gdy u nas, ze względu na znacznie większy do wóz pszenicy zagranicznej giełdy notowały ceny znacznie słabsze, na giełdach zagranicznych już w dniach ostatnich żadnej zniżki nie notowano, a przeciwnie w wielu wypadkach zaznaczała się tam tendencja mocniejsza.

## ŻYTO.

Na rynku żyta podaż była dość duża, zapotrzebowanie klientów normalne i ceny kształtowały się w granicach od złotych 55.00 do złotych 53.50 za 100 kg. loco stacja załadowania, zależnie od wagi gatunkowej.

## PSZENICA.

Na rynku pszenicy zaofiarowanie pod koniec tygodnia znacznie się zwiększyło — jeżeli chodzi o towar krajowy. Nie bacząc na to, iż na początku tygodnia zawie-

ranie transakcji towarem krajowym natrafiało na poważniejsze trudności, ze względu na wstrzymanie się producentów od dowozu, niskie bowiem ceny, jakie obowiązywały na rynku pszenicy, absolutnie nie konweniowały dostawcom. Jeżeli chodzi o towar zagraniczny, to w tygodniu ostatnim w ogóle go nie kupowano, już dawniej bowiem poczynione były zakupy na pierwszą, a nawet drugą połowę maja.

Cena towaru dobrego kształtowała się w granicach od złotych 56.00 do złotych 55.00 za 100 kg loco stacja załadowania.

## OWIES.

Na rynku owsa zakupy w tygodniu ubiegłym były bardzo małe, większość od biorców bowiem pokryła swe zapotrzebowanie jeszcze dwa tygodnie temu. Ewentualnie zakupili towar, który obecnie dopiero nadchodzi do Łodzi. Ceny na owies kształtowały się w ciągu tygodnia ubiegłego niejednolicie i notowano za 100 kg. loco stacja załadowania złotych 49.00 — 48.00 a nawet 47.00.

Na rynku jęczmienia sytuacja ogólna kształtowała się zupełnie bez zmiany. Zapotrzebowanie było niewielkie, podaż zaś dostateczna.

Podaż zarówno otrębów żytnich jak i pszenicznych była zupełnie dostateczna i po cenie średniej. Otrebów żytni kształtował się w cenie za 100 kg. loco stacja załadowania złotych 36.50 — 36.00 i 35.00. Na otrebów pszeniczny notowano ceny złotych 34.00 do 35.00.

## MAKA.

Na rynku mącznym w Łodzi popyt i popyt w ciągu tygodnia ubiegłego były zupełnie normalne. Ceny maki żytniej kształtowały się od złotych 78.00 do zł. 79.00 za 100 kg. loco Łódź, maki zaś pszennej od zł. 80.00 do 83.00 za 100 kg. loco Łódź.

Adhal.

prywatnych na 3.02 i pół do 3 dol. Przyczyną tego jest dekret rządu sowieckiego, na mocy którego czerwonice, znajdujące się po za granicami ZSSR, nie mogą być przywożone zpowrotem do kraju, gdyż są uważane za nielegalnie nabyte.

Ruble złote notują po 4.72; Bank Polski płaci za monety złote: Ruble — 4.58, M. n. — 2.12, K. — 1.80, Unję łac. — 1.72, dolary 8.91, funty 43.38, funty tureckie — 39.16, K. skand. — 2.38, Fl. hol. — 3.58, Dukaty — 20.38. Monety srebrne: Ruble n. s. — 2.75, star. stem. — 2.29, M. n. — 0.76, Unję łac. — 0.63, kor. — 0.63, 5-cio koronówki — 0.69, 5-cio frankówki — 0.68, floreny — 1.69.

Z. W.

## NAJSTARSZA INSTYTUCJA PRZEMYSŁOWA W SZWECJI.

ex) Stora Kopparbergs Bergslags Aktiebolag (Wielkie Towarzystwo Kopalni Miedzi), egzystująca od około 700 lat, a więc najstarsza instytucja przemysłowa tego rodzaju w świecie — w bilansie z 1927 roku wykazała 3.364.000 koron czystego doходу, czyli o 35.000 koron więcej, niż w roku 1926-ym — i dyrektorzy proponują niezmienną dwudziestą 6 proc. Towarzystwo to, jedno z największych w Szwecji, otrzymało swą nazwę od starej kopalni miedzi w Dalekarli, która w swoim czasie zaopatrywała w miedź całą Europę, lecz która obecnie jest nieczynna. Towarzystwo posiada wielkie domeny, lasy, kopalnie, hutę żelazną, z których największe w Domnaröet, fabryki papieru i t. p., których produkty są znane i sprzedawane w całym świecie. Towarzystwo ostatnio sprzedało część swych terenów, zawierających rudy żelazna Towarzystwu Grangesberg za sumę 20.000.000 koron.

## Z GIĘDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Dolary, gotówka 8.90  
8-proc. listy zastawne miasta Łodzi złote 71.00—71.50  
Bank Polski 162.75  
Elektrownia Dąbrowiecka zł. 77.00  
W obrotach prywatnych marki niemieckie 213.50  
Sytuacja ożywiona, obroty znaczne. (ah)

## GIĘDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7 maja (Pat.)  
Notowania oficjalne.

**Gotówka:**  
Dolary 8.88<sup>3</sup>/<sub>4</sub> — 8.90<sup>3</sup>/<sub>4</sub> — 8.86<sup>3</sup>/<sub>4</sub>  
**Czeki:**  
Belgia 124.53 i pół  
Holandia 359.66  
Londyn 43.51 i ćwierć  
N. York 8.90  
Paryż 35.09  
Praga 26.41 i pół  
Szwajcaria 171.81 i pół  
Wiedeń 125.43  
Włochy 46.98

## PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 82.—, 81.25, 82.—  
Pożyczka kolejowa 104.—

5-proc. pożyczka konwersyjna 67.—  
5-proc. pożyczka konw. kol. 62.—  
8-proc. listy zastawne Banku Gosp. Kr. 94.—  
8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 81.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 55.—, 55.50, 55.25  
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 77.50, 78.75, 78.50  
5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 59.60, 60.50, 60.30  
10-proc. listy zastawne m. Siedlec 80.—, 80.50  
8-proc. listy zastawne m. Kalisza 69.75, 70.—

## AKCJE.

Notowano w złotych.  
Bank Dyskontowy 132.—

Bank Handlowy 117.—  
Bank Polski 162.75, 164.—  
Bank Zachodni 35.75, 36.50  
Spieß 162.50  
Elektr. Dąbrow. 78.—  
Siła i Światło 124.—, 126.—  
Firley 56.—  
Cukier 76.—  
Łazy 8.50  
Wysoka 153.50  
Węgiel 94.75, 95.—  
Nobel 37.50  
Lilpop 43.75  
Modrzejów 50.—, 50.25  
Ortwein 12.25  
Ostrowiec 117.50, 118.50  
Rudzki 57.50, 57.25  
Starachowice 63.75, 64.50  
Spirytus 39.50

**KINO „IMPERIAL”**  
Zawadzka 16.

Dziś i dni następnych!

Największe arcydzieło kinematograficzne p.t.

# Najukochańsza Żona Maharadży

Dramat egzotycznej miłości i poświęcenia.

W rol. główn. **Gunnar Tolnaes** i uroczą **Karina Bell.** Zgodna opinia prasy całego świata głosi że obecna jubileuszowa produkcja wytwórni „Nordisk” prawdziwym jest dziełem sztuki, która triumfalnie przeszła przez wszystkie ekrany świata.

Początek o godz. 5 pp. w soboty, niedziele i święta o 3 pp. **Orkiestra symfoniczna pod kier. p. S. ESTEJCHA.**

**KINO**  
Spółdz. Pracown. Państwowych Komunalnych i Społecznych w Łodzi  
Sienkiewicza 40.

Od wtorku 8 maja do poniedziałku d. 14 wł.  
Wielki wspaniały program!

# „Szalona Lola”

Szampańska farsa produkcji Eichberga.

W rolach głównych: **Liljana Harvey i Harry Halm**

ANONS! Następnym program! ANONS!

# Eskapada młodej mężatki

W rolach głównych: **Ksenia Desni i Livio Paraneli.**

Początek w dni powszednie o godz. 4 ostatni seans o 9.30. W soboty nie dziele i święta o godz. 2.30 popołudniu. Na 1 seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 5, w soboty, niedziele i święta od 2.30 do 3.30, ceny miejsce po 75 i 50 gr.

**Dyrekcja gimnazjum żeńskiego im. El. Orzeszkowej**  
w Łodzi, Al. Kościuszki 21  
podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się w 1-szym terminie w dniach 14, 15 maja, w 2-gim terminie w dniach 18 i 19 czerwca bieżącego roku.  
Początek egzaminów o godz. 9-ej rano.  
Zgłoszenia przyjmuje kancelaria codziennie w godzinach szkolnych.

**Institut de Beauté**  
Anna Rydel,  
(Diplômée de l'Université de Beauté Paris)  
Cegielniana 19, m. 8, tel. 69-92  
Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masaż twarzy i ciała. Masaż odświeżający. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrycznością. Elektroterapia. Solux.  
Przyjm. od 10-ej do 8-ej wiecz.

**Leśniczówka Włyn**  
poczta Warta, właśc. Hulda Raffel przyjmuje od 15 maja osoby potrzebujące wypoczynku z całkowitym utrzymaniem.  
Ceny przystępne.  
Bliższych wiadomości udziela p.  
**Hugon Geisler**  
Handel win i wódek. Główna nr. 21, tel. 60-03.

**Dr. Różaner**  
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim.  
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.  
Panie od 3-5, dla pań oddzielnie oczekalnia.

**Dr. med. Niewiażski**  
Sienkiewicza 24.  
Tel. 59-40.  
Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 5 do 9 po południu.

Zjednoczone Fabryki Barwników Anilinowych i Produktów Chemicznych p. f.  
**National Aniline & Chemical Company U. S. A.**

**„NACCO”**

siege sociale: New-York

udzieliły z dniem 1-ym maja r. b. reprezentacji na Polskę ze składami konsygnacyjnymi firmie BRACIA HALPERN w Łodzi, ul. Piotrkowska № 41, telefony 6-41 i 70-96.

**BACZNOŚĆ,  
URZĘDNICY KASY CHORYCH!**  
 Prosimy o zwiedzenie nas, celem zakupienia różnych towarów, jak **Obuwie, bielizną męską i damską, koldry watowe, firanki i t. p.** na najdogodniejszych warunkach  
**„SPELTDOM”**  
 Sp. z ogr. odp.  
 Piotrkowska 129. róg Zamenhofs.

Zwraca się uwagę, że przetarg na roboty kominiarskie w garnizonie Łódź i Łęczycza ogłoszony został w „Monitorze Polskim” Nr. Nr. 102 i 103, z dn. 2 i 4/5, jak również w „Polsce Zbrojnej” Nr. Nr. 121 i 122 z dn. 1 i 2/5 r. b.

Do biura większej tekstylnej Sp. Akcyjnej  
**poszukiwany**  
**KORRESPONDENT**  
 w języku polskim ze znajomością języka niemieckiego i buchalterji. Oferty pod B. R. 75 do admin. nin. pisma.

**OGŁOSZENIE.**  
 4. Dyon Samochodowy sprzedaje: 1 samochód osobowy „Benz”, 4 tokarki, 2 gryzarki, 3 wiertarki, 1 strugarkę i 2 aparaty acet. do spawania w drodze przetargu ustnego publicznego, który odbędzie się w dniu 25 maja r. b.  
 Bliższych informacji udzielać będzie Kierownik Warsztatu na miejscu w godz. między 10—12 do dnia 11 maja r. b. w Łodzi przy ul. Morskiej nr. 5/7.  
 Dowódca Dyonu (—) Rzeszowski, Ppułkownik

W samym centrum miasta Bydgoszczy nieruchomości 3000 m<sup>2</sup> placu i kompletnie wyposażona  
**fabryka mechaniczna**  
 w ruchu na dogodnych warunkach do sprzedania. Potrzebna gotówka 80,000 zł.  
 Oferty do Biura Ogłoszeń IRO Bydgoszcz pod „Fabryka”.

Poszukujemy dla naszej szpularni  
**młodego człowieka**  
 z dobrem wykształceniem, wolnym od powinności wojskowej.  
 Podania należy kierować do Tow. Akc. Łódzkiej Fabryki Nici, Łódź 6.

**Ogłoszenie.**

Urząd Opłat Stemplowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych opłat i kar stemplowych odbędzie się w dniu 16-go maja 1928 r. od godziny 10 do 16 sprzedaż z publicznej licytacji zajętych ruchomości u niżej wymienionych płatników:  
 1) A. Krening, Piotrkowska 134/6, 100 mtr. popieliny półjedw.  
 2) f. Ch. J. Tyller, Tramwajowa 11, meble i maszyna do pisania  
 3) K. Fischer, Sienkiewicza 89, meble,  
 4) E. Hessen, Kilińskiego 115, meble,  
 5) f. Z. Zaromb i S-ka, Senatorska 27, 20 szt. towaru na pościel „purpur”,  
 6) E. Rosenblat, Cegielniana 68, meble i waga dzies.  
 Zasekwestrowane przedmioty są do obejrzenia u wyżej wymienionych płatników w dniu sprzedaży.  
 Łódź, dnia 7 maja 1928 r.  
 NACZELNIK URZĘDU:

**J. Kordasz.**

**Cegłę maszynową**

gotową, DRENY sprzedajemy. Dostawa do Łodzi.  
 Najbliższa cegielnia „Miasta-Lasu Tuszyna (Połdębina) Kruszów, poczta Tuszyn.

**POŃCZOCHY**

(I i II gat.)  
 i wszelkie inne wyroby trykotowe po cenach fabrycznych i w wielkim wyborze nabyć można tylko na  
**PIOTRKOWSKIEJ 26**  
 prawa oficyna I wejście II piętro.

**MAGISTRAT**  
 miasta  
 Tomaszowa-Mazowieckiego.

**Odwołanie Przetargu.**

Niniejszem odwołuje się publiczny przetarg na budowę mostu na rzece Wolbórka w Tomaszowie-Mazowieckim, na ulicy Prezydenta Wojciechowskiego (dawniej Warszawskiej) — (Przetarg ogłoszony w „Kurjerze Łódzkim” z dnia 29 kwietnia 1928 str. 20).  
 Nowy termin przetargu zostanie podany do wiadomości publicznej w pismach.  
 Tomaszów-Mazow., dn. 7.V.1928 r.  
 Prezydent:  
 (—) Smólski.

**Celnikom i uzdrowiskom!**

komfort i bezpieczeństwo zapewniają tylko najekonomiczniejsze lampy naftowo-żarowe od 100 do 1000 świec dla oświetlenia wewnętrznego i zewnętrznego. Szczegółowe informacje i sprzedaż  
**EDWARD TELATYCKI**  
 Łódź, Piotrkowska Nr. 48, telefon 10-63.

**WSZELKI BÓL GŁOWY**

**UWAŻAJ!**  
  
**„SOWA”**  
 wyrobu laboratorjum przy aptece St. Hamburga i S-ki w Łodzi, Główna 50

**Letniska do wynajęcia**

Majątek Mroga Dolna, 3 km. od Rogowa.  
 Wiadomość: ul. Przejazd 48, m. 6. Piątkowscy.

**Nowości!**  
**Kieszonkowe lusterko z fotografią tylko 5 złotych** (łącznie z kosztami przesyłki).  
 Po otrzymaniu sadatku (reszta za zaliczeniem) lub całkowitej sumy 5 złotych wraz z fotografią wysyłam pocztą w ciągu 3 dni, estetyczne kieszonkowe lusterko z artystycznie wykonaną fotografią (pod trwałą emalią) na odwrotnej stronie. Fotografię nadstawną wysyłam z powrotem razem z lusterkiem. Darmo dodaje się elegancki kieszonkowy grzebień w futerales. — Adresować: L. LEWITA, Warszawa, ul. Wilcza Nr. 55.

**Dr. med. Z. RAKOWSKI**  
 Tel. 27-81.

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc  
**Konstantynowska 9.**  
 Przyjmuje 12—2 15—7

**PROWINCJA.**

Tanim kosztem załatwiamy w Warszawie wszelkie zlecenia w sądach urzędach państwowych, komunalnych, instytucjach finansowych etc. Informacje wskazówki we wszelkich sprawach. Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa”, Warszawa, Nowy Świat 28-15.

Poszukuje się doświadczonego  
**majstra farbiarskiego**  
 dla przędzy bawełnianej, wełnianej, sztucznego jedwabiu, merceryzacji i bilichu. Adres wskaże adm. niniejszego pisma.

**PENSJONAT**

w wili „ZDROWIE” w Włodzimierowie pod Piotrkowem. położony w miejscowości pod względem zdrowotnym pierwszorzędnej w lesie suchym iglastym, kąpiel rzečna, plaża, fortepian, tenis, krękiel, wynajmuje pokoje z całonocnym utrzymaniem od 15 maja. Kuchnia zdrowa i obfita. Komunikacja dogodna z Piotrkowa autobusem Sulejowckim. Pożądane zwiedzenie pensjonatu. Wiadomość listownie: Waleria Budzyńska w Włodzimierowie, poczta Sulejów. 2799

**WAPNO**

Sulejówskie i „Kadzielnie” Wapno lasowane  
**Cement**  
**Gips**  
**Cegły** ogniotrwałe  
**Mączka** ogniotrwała  
**Smole**  
**Tektury** smołowcowa (papa)  
**Charbonnium**  
**Maty trzebińskie**  
**Koks** poleca R. WOLANSKI.  
 Kilińskiego 163.  
 Telefon 38 - 50.

**Do akt. Nr. 485/28 r. OGŁOSZENIE.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Z. MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 96, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w d. 22 maja 1928-go roku od g. 10 rano w Łodzi przy ulicy Młynarskiej nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należącej do Karola Kramera składających się z mebli, oszacowanych na sumę 5600 zł. Łódź, dn. 5/V 28 r. Komornik Z. Makowski

SALA FILHARMONJI Tel. 13-84

Niedziela, dnia 13 maja o godz. 4-iej po poł. odbędzie się

Przedstawienie dla dzieci Tyłko jeden występ warszawskiego teatru dla dzieci

„Zabi król“

Baśń fantastyczna w 2 odsłonach Or-Ota

„Panienki szaszalskie“

Komedjka w 1-ym akcie Zygmunta Przybylskiego.

„Wesoły Rinaldo-Rinaldini“

Komedjka w 2-oh odsłonach Elwiry Korotyńskiej

Pan doktorzek pigułka ma głos

Słowa i muzyka Witolda Szellera.

„Czego jeszcze grzeźne dzieci nie widziały?“

Wiązanka najpiękniejszych tańców układu baletmistra Konrada Ostrowskiego.

1. Skonko Japońskie 2. Marynarz 3. Colombina 4. Krakowiacek 5. Gwiazdka Wschodu 6. Motylek 7. Miespodzianka w pudełeczku 8. Piękna Holenderka 9. Dziewczyna z lalczką 10. Wesoły muszynek

Kierownik artystyczny - literacki: Mieczysław Lipowski

Reżyser: Józef Winaszkiewicz.

Tańce układu baletmistra Konrada Ostrowskiego.

Muzyka pod kierunkiem: Janiny Rosnowskiej

Bilety od 1 zł. do 3 zł. 50 gr. sprzedaje kasa Filharmonii.

5 tysięcy

raraż do sprzedania handel win, wódek i towarów kolonialnych z urządzeniem i lokalem 2 pokojowym z kuchnią, punkt pierwszorzędny przy kolei. Piotrków, Trybunalski, Kaliska 26.

Akwizytorzy poszukiwani

do zbierania ogłoszeń do reklam świetlnych. Osoby rutynowane zechcą się zgłosić do biura „Mar“ Al. Kościuszki 21.

AGENTURA

dużej fabryki zagranicznej poszukuje kil ku wykwalkowanych sprzedawców i wolantów ze sfer inteligentnej dla sprzedaży znanych aparatów mających duży popyt. Proszym i pensja do umó wienia. Oferty pod „Byt zapewniony do adm.“ „Kuri. Łódz.“

Ogród

daty owocowy z piwiarnią od zaraz do wynajęcia na sezon letni w pobliżu du że stawy z łódkami, 5 minut od agier skiego tramwaju. Wiadomość ul. Stefana nr 8, u Krygiera od godz. 12-3 i od 6 wieczór.

Poszukuje się celem kupna jednokonna platformę używaną w dobrym stanie. Telefon 69-75.

Urzednik banku

poszukuje pożyczki długoterminowej w kwocie zł. 2,000 na dobrym procentem. Dobre referencje. Oferty do adm. „Kurier“ sub „Pożyczka“.

Sprawa Nr. Z. 14/28. OBWIESZCZENIE.

Sąd Pokoju I Okręgu m. Łodzi zgodnie z decyzją z dnia 26 kwietnia 1928 roku, na mocy art. 94 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 listopada 1924 roku (Dz. Ustaw R. P. Nr. 100) wzywa aby posiadacz wekslu na sumę zł. 400 płatnego w Łodzi 30 marca 1928 roku, wystawionego przez Nafalego Dymetmana, zam. w Łodzi, ul. Targowa 51 na zlecenie firmy Bracia Z. i M. Majzner w Łodzi, ul. Kilińskiego 96, ustąpięnego na zlecenie Henochia Krąjczera, zam. w Łodzi, ul. Konstancynowska 50, następnie ustąpięnego na zlecenie Mendia Honigsberga, zam. w Łodzi, ul. Piotrkowska 16 - stawil się w ciągu dwóch miesiecy od daty wydrukowania tego obwieszczenia i okazał Sądowi weksel. Jeżeli w przeciągu tego czasu nikt się nie zgłosi, Sąd wyda orzeczenie uznające weksel ten za umorzony. Łódź, dnia 1 maja 1928 roku.

Sędzia Pokoju Świątecki. p. o. Sekretarz Sądu Zarzyński.

Potrzebny GONIEC

w wieku 1. 17 z ukończoną szkołą powszechną. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Kuri. Łódz.“ w godz. 12-2-iej popoł.

KUPIE

kocioł parowy kornwalijski o pow. ogrz. 70-80 m<sup>2</sup> ciśnienie 10 atm. Oferty do Biura Ogłoszeń „Par“, Poznań Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 58200.

Do akt. nr. 522-28r. Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi. Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstancynowskiej 31 obwieszcza że w dniu 16 maja 1928 r. od godz. 10-iej rano w Łodzi przy ul. Długosza pod nr. 43 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: masyzyn farycznych, należących do fir. „Franciszek Tisser Spadkobiercy“, oszacowanych na 24.000 zł. Łódź, dn. 13/IV-28r Komornik T. Stanisław

Dr. P. BRAUN

Poludniowa 23. Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 od 5-8 wiecz.

Dr. H. LUBICZ

Cegielniana 43 - tel. 41-32. - Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Nasświetlanie lampą kwarcową. Dla pań od 3-5 oddziel. poczekalnia. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8 a

Dr. m. ed. STUPEL

Szkolna 12. Choroby, włosów skórne, weneryczne i moczopłciowe. Nasświetlanie lampą kwarcową i prom. Roentgena (ekstremny no wotwory ziołsliwe) Przyjmuje od 12-3 i od 6-9 po poł.

Doktor H. Wołkowyski

Zachodnia 57. Specjalista Chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-8 w niedziel. i święta 11-1 Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia

Dr. Salowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 99. - Tel. 44-92. - Przyjmuje od 11-4 po poł. i od 8-9 w niedziel. i święta od 9-2 po poł.

Ogłoszenia drobne.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Nauka i wychowanie

Mura filet ręcznego 10 zł. Wyczam haftów maszynowych, ręcznych, toledo, aplikacje we-necka robotę, malowania i limerowana. Kaufmanowa. Piotrkowska 18, 1-a podw. pr. oficyna

Przyrody oraz chemii udziela nauczycielka szkół średnich z kwalifikacjami i praktyką. Zawadzka 41, u właściciela domu. 3262

Matynowany nauczyciel udziela polskiego, łaciny, fizyki, matematyki - w zakresie ośmiu klas. Przystąpienia do egzaminów nauczycielskich i dla eksternów. - Klasa 4 miesięcz. - 6-go Sierpnia 14 w podwórku.

Komna sprzedaj

Na raty i gotówkę można kupić w firmie B-ei Gabaliów, Nawro 8, otomany, tapczany i fotele, kozetki i krzesła. Przyjmujemy zamówienia - wykonanie solidne i punktualne, obsługa fachowa. Uwaga: filii nie posiadamy.

MEBLE.

Dywany, Łódka metalowe, otomany, leżanki na tarace, patentowane i miękkie, krzesła, stoły, meble kuchenne, biurowe, biblioteki, szafki, wisząca, łóżka, białe saloni. W dużym wyborze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego - Piotrkowska 116 i p. front, tel. 2161

Na wypłatę Białe towary, Purpur. Materacowa. Obrusy. Ręczniki Koldry, Kapy, Chusteczki. Szereczki Zehry, Chodniki. odpinki poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

Wzrost tylko do Kantoru Loteryjnego B. Weinberg. Piotrkowska 42.

Dr. Zeligsonowa

6 Sierpnia 1. róg Piotrkowskiej-Akuszerka, choroby kobiece, weneryczne (wylaczenie u kobiet), po rady dla kobiet ciężarnych 11.30-1.20 i 3-5 niedz. i święta 3-5 Inne godziny po porozumieniu. Tel. 46-63.

Dr. Zeligsonowa

6 Sierpnia 1. róg Piotrkowskiej-Akuszerka, choroby kobiece, weneryczne (wylaczenie u kobiet), po rady dla kobiet ciężarnych 11.30-1.20 i 3-5 niedz. i święta 3-5 Inne godziny po porozumieniu. Tel. 46-63.

Dr. Salowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 99. - Tel. 44-92. - Przyjmuje od 11-4 po poł. i od 8-9 w niedziel. i święta od 9-2 po poł.

Sprzedam szafę do wieszak. Ulica Gdańska 65, m. 16. 3191

Sklep z mieszkaniami zaraz wolne do wynajęcia: Wiadomość ul. Kielma Nr. 31, u gospodarza.

Sprzedam sklep spożywczy z urządzeniem. Wiadomość na miejscu. Nowo-Sikawska 5. 3178

Autobus kompletnie nowy Chevrolet do sprzedania. Cegielniana 62. 3316

Sklep spożywczy sprzedam. Łódź, ul. Kilińskiego L. 86

Do sprzedania 12 móg z łaka, ogrodem, wodą bieżącą, pięknymi budynkami murowanymi, inwentarzem martwym i żywym, 2 kilometry od tramwaju, miejscowość letniskowa. Wiadomość w biurze pośrednim Borowickiego, Zgierz, Parzeczkowska nr. 3, obok magistratu.

Na raty, ceny gotówkowe, koldry watowe i firanki. „Spelldom“, Piotrkowska 129.

Wieloznańska i pościelowa na raty po cenach gotówkowych poleca „Spelldom“, Piotrkowska nr. 129.

Planina, fortepiany najtańsze na raty sprzedaje Chodkowski, Stenkwicza 25. 3278

Kuchnia kucharkę potrzebna na wieś z dobrą wiedzą. Zgłaszać się do Jeromskiego 75, Lesiak. 3293

Potrzebna narychmiat dziewczynka do lat 14, do pomocy w sklepie. Zgłaszać się z rodzicami. Wiadomość w administracji. 3280

Poszukiwane. Matryszka ze znajomością niemieckiego poszukuje posady. Kalisz, Szosa Łódzka 21, Anna Kulańska. 3290

Manicurzystka ze znajomością odcieni poszukuje pracy w zakładzie fryzjerskim. Oferty „Manicurzystka“. 3305

Pracsa najczystsza i dobrze na praniu jedwabiu, wełny i oraz sztywnej bielizny posz. pracy na stałe. Radwańska 9, u dozorcy. 3304

Autystowana stenografka poszukuje pracy w zakładzie fryzjerskim. Oferty „Manicurzystka“. 3305

Pracsa najczystsza i dobrze na praniu jedwabiu, wełny i oraz sztywnej bielizny posz. pracy na stałe. Radwańska 9, u dozorcy. 3304

Pracsa najczystsza i dobrze na praniu jedwabiu, wełny i oraz sztywnej bielizny posz. pracy na stałe. Radwańska 9, u dozorcy. 3304

Pracsa najczystsza i dobrze na praniu jedwabiu, wełny i oraz sztywnej bielizny posz. pracy na stałe. Radwańska 9, u dozorcy. 3304

Pracsa najczystsza i dobrze na praniu jedwabiu, wełny i oraz sztywnej bielizny posz. pracy na stałe. Radwańska 9, u dozorcy. 3304

Pracsa najczystsza i dobrze na praniu jedwabiu, wełny i oraz sztywnej bielizny posz. pracy na stałe. Radwańska 9, u dozorcy. 3304

Pracsa najczystsza i dobrze na praniu jedwabiu, wełny i oraz sztywnej bielizny posz. pracy na stałe. Radwańska 9, u dozorcy. 3304

Pracsa najczystsza i dobrze na praniu jedwabiu, wełny i oraz sztywnej bielizny posz. pracy na stałe. Radwańska 9, u dozorcy. 3304

Pracsa najczystsza i dobrze na praniu jedwabiu, wełny i oraz sztywnej bielizny posz. pracy na stałe. Radwańska 9, u dozorcy. 3304

Pracsa najczystsza i dobrze na praniu jedwabiu, wełny i oraz sztywnej bielizny posz. pracy na stałe. Radwańska 9, u dozorcy. 3304

Pracsa najczystsza i dobrze na praniu jedwabiu, wełny i oraz sztywnej bielizny posz. pracy na stałe. Radwańska 9, u dozorcy. 3304

Pracsa najczystsza i dobrze na praniu jedwabiu, wełny i oraz sztywnej bielizny posz. pracy na stałe. Radwańska 9, u dozorcy. 3304

Pracsa najczystsza i dobrze na praniu jedwabiu, wełny i oraz sztywnej bielizny posz. pracy na stałe. Radwańska 9, u dozorcy. 3304

Pracsa najczystsza i dobrze na praniu jedwabiu, wełny i oraz sztywnej bielizny posz. pracy na stałe. Radwańska 9, u dozorcy. 3304

Pokój meblowany przyjmie panów lub pana na mieszkanie. Andrzejka 60, m. 22. 3297

Elegancie pokój meblowany z oddzielnym wejściem i wszystkie wygodami w pierwszorzędnym domu dla samotnego sędziwego i samotnego pana do odstąpienia. Spokój i czystość zapewnione. Nawrot Nr. 41, m. 7 3294

Przyjmę solidnego pana na lub pańkę, na mieszkanie przy jednej osobie ul. Radwańska Nr. 47, oficyna m. 63 3288

Sklep z mieszkaniami zaraz wolne do wynajęcia. Wiadomość: ul. Kielma Nr. 31, u gospodarza.

Przyjmę inteligentnego pana, do waznego pokoju z całodziennym utrzymaniem. Oferty do „Kuriera Łódzkiego“ pod „J. S.“ 3317

Przyjmę uczciwą panią do wspólnego pokoju w ładnym mieszkaniu. Oferty pod „Pokoje“ 3308

Staw do wydzierżawienia s 160-kami i dla kapitału u Leopolda Langsa w Langówku (Radogoszka). 3331

Dnia 4 maja zginił pies rasy buldog małej mranxol. - Odprowadzić za wy nagrodzeniem Kielbasa 22 Matyjaszowski. 3213

Konkurując szeregista wstap tylko do Kantoru Loteryjnego B. Weinberg, Piotrkowska 42.

Agrodnik przyjmujący zamówienia na ubieranie balkonów kwiatami. Adresy kierować do składki nasion p. Jasiełskie go, Andrzeja 10.

2300 zł. oddam procent za wyrobienie jakiegokolwiek pracu w branży kupieckiej. Oferty sub „Praca stała“. 3306

300 zł. dam za wyrobienie pracu stalal lub złoza kancje wymagana w charakterze sprzedawcy lub inkasenta. - Oferty sub „Kaucja“. 330

Zagubiono dokumenty Jerzy Lipiński Wól-ckańska 91, zgubił księżeczke wojaskowa wydana przez PKU, Łódz. miasto. 3245

Chemia Biber, Pabjanowska 3, zgubił dokument podróży wydany przez Dowodtwo 2 komp. 69 P. P. w Gnieznie. 6487

Marolina Jakob, zamieszkała Ogrodowa 25, zgubiła kartę do paszportu, wydana w fabryce I. K. Poznańskiego. 3293

Zagubiono zaświadczenie szkolne Stefana Zywotka - zamieszkałego przy ul. Al. 1-go Maja 1. Uprzasz się znalascę o zwroczenie powyższego. 3280

Zagubiono kwit inkasowy nr 43031 wydany przez B-k. Zw. Sp. Zar. w Łodzi na sumę 532, 70, kwit niniejszy unieważniam. Sz. Dancyger. 3212